PT. Biblioteka Jagiellońska

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 17 lutego 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 47

O powrót do jagiellońskiej idei mocarstwowej: wolności i kultury

Odpowiedź na oświadczenie Metr. Szeptyckiego - Echa zajść sierpniowych

Oburzające akcenty przemówienia pos. ks. Lubelskiego na plenum Sejmu

Warszawa, 16. 2. (PA). Wczorajsze posiedzenie plenarne Sejmu poświęcone było debacie nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawozdawca budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych pos. Wojciechowski wygłosił dłuższy referat. Sprawozdawca przechodzi do zagadnień młodego pokolenia, wspominając o

dużym rozpolitykowaniu młodzieży i wysuwając tezę o konieczności wychowywania młodzieży pod wpływem jednej ideologii dla dobra narodu i państwa.

Przechodząc do kwestii żydowskiej, polemizuje referent z posłem Sommersteinem.

Następnie mówca przeszedł do kwestii ukraińskiej. Stanowiąc większość ludności Rzplitej

mamy prawo i obowiązek, podkreśla sprawozdawca, wpływać na układ naszych stosunków demokratycznych w ten sposób, byśmy osiągnęli przynajmniej 75 procent większości Polaków w naszym własnym państwie.

W stosunku do pozostałej ludności musimy wytworzyć własny program. Musimy tak postępować, aby mniejszości te wychowywać dla Państwa Polskiego i wiązać je coraz silniej z Państwem Polskim. Najpoważniejszą mniejszością w Polsce jest naród ukraiński. Nie ma ani jednego rozsądnego Polaka i patrioty, któryby uznawał

możliwość ułożenia naszego współżycia z ludnością ukraińską na gruncie programu eksterminacji i wynaradawiania Ukraińców przemocą. Natomiast każdy z nas uznaje, że musi się znaleźć taka forma wzajemnego współżycia, która odpowie interesom politycznym państwa i narodu polskiego i aspiracjom kulturalno-narodowym mniejszości ukraińskiej.

Osiągnięcie tego celu da nam to, co nazywamy dziś normalizacją. Referent wskazuje, że cała ostrość kwestii ukraińskiej w Polsce spowodowana jest

anormalnym stosunkiem cerkwi grecko-katolickiej,

reprezentowanej przez Metropolitę Szeptyckiego do Państwa Polskiego. Sprawa normalizacji, zdaniem mówcy, tak długo nie ruszy z miejsca,

jak długo wiele pozornie drobnych spraw, w istocie bardzo ważnych, nie zostanie wyświetlone w sposób uczciwy i kompletny. Jedno z najważniejszych, to sprawa cerkwi grecko-katolickiej,

która została związana przez niektórych kierowników najściślej z ruchem szowinistyczno - politycznym społeczeństwa ukraińskiego. Ks. Metropolita oświadczył przedstawicielom społeczeństwa ukraińskiego swą radość, iż gromy padają w jego stronę, a nie w stronę obywateli Państwa Polskiego narodowości ukraińskiej. Stwierdzam, że

krytykowałem działalność ks. Metropolity Szeptyckiego jako polityka.

Ks. Metropolita swoim ostatnim przemówieniem dał jeszcze jeden nieodparty dowód, że

występuje w roli politycznego przewódcy społeczności ukraińskiej, a jako taki, podlega krytyce na równi z innymi politykami.

W imieniu swoim i swoich wyborców narodowości ukraińskiej żądam od Metropolii grecko-katolickiej

wyjaśnienia zarzutów,

jakie od dłuższego czasu publicznie się formułują w związku

z użytkowaniem funduszów cerkwi grecko-katolickiej, uzyskanych w formie dotacji skarbu państwa, jak też uzyskanych ze sprzedaży gruntów cerkwi grecko-katolickiej.

Proszę też rząd polski i N. I. K. o zbadanie i wyjaśnienie, czy i w jakim stopniu były należycie wykonywane polskie ustawy skarbowe, w których wyraźnie określa się sposób użycia dotacji skarbu państwa na cele uposażenia księży grecko-katolickich.

Napaść na ks. biskupa Chomyszyna

godzi także w Jego Eminencję ks. Nuncjusza, który publicznie aprobował politykę ks. biskupa Chomyszyna.

Nasze uczucia polskie i katolickie oraz prawo gościnności nakazują nam podnieść

protest przeciw zgorszeniu, jakim jest taka utajona krytyka lojalnych zarządzeń ks. Nuncjusza Corteziego.

Dalej pos. Wojciechowski przytacza artykuł wybitnego starorusina Ant. Gułły, seniora Instytutu Stauropigialnego. Wynikiem polityki cerkwi było i jest w pierwszej linii

prześladowanie starszych ruskich księży.

Senior Gułła przytacza szereg faktów naruszających prawo kanoniczne i przepisy cerkiewne. Możliwości lojalnego współżycia mącą takie wystąpienia „Diła", gdzie

wolę społeczeństwa polskiego stawia się jako krzyk ulicy.

Moi panowie Ukraińcy, radzę wam nie lekceważyć **nastrojów lwowskiej ulicy.**

Oblicze jej oglądaliście zapewne w ubiegłą niedzielę, przy pożegnaniu gen. Tokarzewskiego. Nie będą osobistą walką zamącał sprawy, której służę.

To, co powiedziałem Metropolicie Szeptyckiemu, tego nigdy nie cofnę,

bo musiałbym się zaprzeć prawdy, znanej całemu społeczeństwu polskiemu, a chyba i ukraińskiemu. Metropolita Szeptycki zrobił rzecz straszną, gdyż nie dopuścił do obrzędu cerkwi, uznanej przez państwo, kompanii wojska polskiego, tego samego wojska, któremu Metropolita Szeptycki, Św. Jur i cały lud ukraiński

zawdzięcza możność wyznawania swej wiary, temu wojsku, które broni granicy nad Zbruczem. Tu leży tragizm sytuacji.

My Polacy, rozumiemy tę sytuację od 1918 roku. Wy politycy ukraińscy,

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Uwaga! Uwaga!

Może zabraknąć losów w „Nadziei"

wobec ogromnego popytu za naszymi szczęśliwymi losami, których zapas jest już prawie na wyczerpaniu. Dlatego prosimy usilnie wszystkich naszych P. T. Klientów o łaskawe wykupywanie losów **DZIŚ** we wczesnych godzinach porannych.

Ciągnienie jutro się rozpoczyna

Niezmiennie szczęśliwa Kolektura

„NADZIEJA"

LWÓW, LEGIONÓW 11.

Sensacyjny rezultat rozmów w Berchtesgaden

Nar. socjalista austriackim min. bezpieczeństwa

„Legalna opozycja" uzyskuje udział w rządzie

Wiedeń, 16. 2. (PAT). Dziś w godzinach rannych została zarządzona przez kanclerza Schuschnigga, jako przewodniczącego frontu ojczyznianego, odprawa wszystkich przywódców krajowych frontu ojczyznianego, na której obecni byli wszyscy członkowie rządu.

Według wiadomości z kół urzędowych dziś jeszcze ma nastąpić zmiana gabinetu, przy czym do rządu ma wejść mąż zaufania, a jednocześnie przedstawiciel austriackiej legalnej opozycji (Betont Nationale), będącej prawym skrzydłem austriackich narodowych socjalistów, dr Seyss Inquart.

Objąłby on prawdopodobnie tekę ministerstwa bezpieczeństwa, a dotychczasowy sekretarz stanu Skubl pozostałby na swem stanowisku. Nie jest również wykluczone, że

nastąpią większe przesunięcia w gabinecie oraz daleko idące zmiany na całym szeregu stanowisk administracyjno - politycznych.

W każdym razie potwierdzenie tych wiadomości o zmianie w łonie gabinetu oczekiwane jest z niesłychanym napięciem przez tutejsze koła polityczne.

Zmianę w kierunku udziału w rządzie legalnej opozycji uważać należy jako pierwszy konkretny wynik spotkania Hitler-Schuschnigg.

Należy dodać, że dziś rano został skonfiskowany „Prager Tageblatt" za umieszczenie wiadomości, jakoby Hitler miał zażądać od Schuschnigga, w czasie rozmów w Berchtesgaden przyznania trzech tek austriackim narodowym socjalistom.

Sprawa legalizacji ONR
odłożona ad acta

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł. — l. r.) Duże zainteresowanie w kołach politycznych wywołała przed miesiącem pogłoska o bliskim zalegalizowaniu nowej organizacji politycznej pod nazwą „Ruch Narodowo-Radykalny", będącej odpowiednikiem grupy „Falangi". Pogłoski te mają uzasadnienie w fakcie złożenia przez przewódców grupy „Falangi" w komisariacie rządu miasta Warszawy prośby o zalegalizowanie nowego stronnictwa.

Podawano już kilka terminów rozpoczęcia działalności nowego stronnictwa, co miało być połączone z przekształceniem tygodnika „Falanga" na dziennik. Ustalono już nawet program uroczystości inauguracyjnych i skład redakcji nowego dziennika, na czele którego miał stanąć red. Wasiutyński. Sprawa zatwierdzenia nowej organizacji politycznej uległa odroczeniu, kiedy będzie aktualna znowu nie wiadomo.

Nietaktowny wybryk wileńskiego publicysty
spotkał się z należytą reakcją
Zawieszenie „Dz. Wileńskiego" — Aresztowanie personelu

Wilno, 16. 2. (PAT). W dniu 14 bm. w godzinach wieczornych grupa oficerów z pułków odznaczonych na sztandarach orderem Virtuti Militari przybyła do lokalu „Dziennika Wileńskiego" do redaktora i wydawcy oraz autora artykułu pt. „C. O. P.", **umieszczonego w „Dzienniku Wileńskim", w którym to artykule, w formie zamaskowanej, znieważono i zelżono Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Przybyli czynnie znieważyli osoby, kierujące redakcją tego dziennika.**

Powiadomiony o powyższym starosta grodzki w Wilnie niezwłocznie udał się na miejsce zajścia i ze względu na bezpieczeństwo publiczne zarządził opieczętowanie lokalu redakcji „Dziennika Wileńskiego".

Wobec wzburzenia licznie tam zgromadzonych oficerów, starosta izolował osoby uprzednio znieważone. W sprawie powyższego artykułu w „Dzienniku Wileńskim" prokurator sądu okręgowego przeprowadził dochodzenie i skierował akt oskarżenia do sądu okręgowego w Wilnie, a starosta grodzki wystąpił z wnioskiem do sądu o zawieszenie czasopisma pod nazwą „Dziennik Wileński".

Sensacyjny werdykt
w procesie Doboszyńskiego

Wczoraj w godzinach wieczornych zapadł werdykt ławy przysięgłych w procesie inż. Adama Doboszyńskiego. Przysięgłym postawiono 10 pytań, na które udzielono odpowiedzi w następujących stosunkach głosów:

1) Czy osk. założył Zw. zbrojny i dostarczył mu broni: 1 tak, 11 nie.

2) Czy osk. założył Związek, mający na celu przestępstwo: 4 tak, 8 nie.

3) Czy nakłaniał do uszkadzania przewodów telefonicznych: 6 tak, 6 nie.

4) Czy winien jest wtargnięcia na posterunek P. P. i zabrania broni (w sensie karygodnym): 7 tak, 5 nie.

5) Czy winien jest uszkodzenia urządzeń biurowych posterunku P. P.: 6 tak — 6 nie.

6) Czy nakłaniał do demolowania sklepów żydowskich 5 tak — 7 nie.

7) Czy winien jest zdemolowania mieszkania starosty 6 tak — 6 nie.

8) Czy winien jest rozbrojenia strażnika miejskiego 6 tak — 6 nie.

9) Czy winien jest nakłaniania do podpalania synagogi 5 tak — 7 nie.

10) Czy winien jest stawienia zbrojnego oporu Policji 5 tak — 7 nie.

Nowe prezydium
Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł. — l. r.) W Krakowie odbyło się posiedzenie zarządu okr. Stronnictwa Ludowego, na którym ukonstytuowało się nowe prezydium. Prezesem został wybrany p. Gruszka. Dotychczasowy prezes b. pos. Madejczyk nie został wybrany.

Nieprawdziwe pogłoski

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł. — l. r.) **Wśród pewnych kół stolicy krążyły pogłoski, jakoby prof. Kot miał otrzymać z powrotem katedrę, jednak nie w Krakowie, tylko w U. J. P. w Warszawie. Jak się dowiadujemy informacje te są nieaktualne.**

Dalsze postępy
powstańców

Burgos, 16. 2. (PAT). Powstańcy odnieśli wielkie zwycięstwo na froncie Estramadury, zajmując po nadzwyczaj zaciętej, krwawej walce 5 linii rządowych rowów strzeleckich. W Grenadzie zdobyto przełęcz Zalamea, która dominuje nad całą okolicą. Wojska powstańcze wzięły do niewoli wielu jeńców.

Tajemnica mordu
na braciach Roselli

Paryż, 16. 2. W Bagnoles de L'Orne odbyła się wczoraj wizja lokalna w obecności oskarżonych i obrońcy w miejscu, gdzie we wrześniu ub. roku dokonano zabójstwa emigrantów włoskich braci Carlo i Nello Roselli. — Przeprowadzenie wizji umożliwi ustalenie okoliczności, wśród których popełnione zostało zabójstwo. Jak wiadomo, oskarżeni, w liczbie 9, należą do organizacji „CSAR".

Książęce sanitariuszki

Tokio, 16. 2. (PAT). Siedem księżniczek, należących do rodziny cesarskiej, zgłosiło się na ochotnika w charakterze sanitariuszek wojskowych szpitali w Tokio.

Katastrofalne śnieżyce

Białogród, 16. 2. (PAT). Silne opady śnieżne przerwały komunikację w szeregu okolic południowej Serbii i Bośni.

Potworny nalot

Hankou, 16. 2. (PAT). Podczas nalotu samolotów japońskich na Chengczau, według Reutera, zginęło lub odniosło rany od 400 do 500 Chińczyków.

Sensacyjne zarządzenia
w Sowietach

Londyn, 16. 2. (PAT) Reuter donosi z Helsingforsu, że władze sowieckie zarządziły ewakuację wszystkich cudzoziemców z Leningradu i okolicy. Na przyszłość cudzoziemcom nie będą udzielane zezwolenia na pobyt w Leningradzie, gdzie powstaje olbrzymia forteca morska. Do robót fortyfikacyjnych sprowadzono 10 tysięcy skazańców politycznych.

Znowu zaginął
samolot pasażerski

Rzym, 16. 2. (PAT) Opublikowano komunikat oficjalny głoszący, że 13 bm. wodnosamolot kursujący na linii Kadyks—Rzym zaginął bez wieści wraz z 4 ludźmi załogi i 10 pasażerami.

Powrót kanclerza

Berlin, 16. 2. (PAT). Kanclerz Hitler powrócił dziś zrana z Berchtesgaden do Berlina i będzie obecny na dorocznym obiedzie korpusu dyplomatycznego, który wydaje dziś minister spr. zagr. v. Ribbentrop.

Prewencyjne zarządzenia
w U. S. A.

Waszyngton, 16. 2. (PAT). **Senat U. S. A. uchwalił większością 56 głosów przeciw 31 ustawę, wprowadzającą przymusową kontrolę produkcji pszenicy, kukurydzy, ryżu, bawełny oraz tytoniu.**

Nuncjusz apostolski
u min. Becka

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł. — l. r.) **Minister Spraw Zagran. Beck przyjął w dniu 15 bm. nuncjusza apostolskiego Cortezi'ego.**

Konfiskata I. K. C.

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł. — l. r.) Wczoraj numer „I. K. C." został skonfiskowany za podanie fragmentu przemówienia obrończego adw. Pierackiego w procesie inż. Doboszyńskiego we Lwowie.

WŁAMANIA I KRADZIEŻY

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu galanteryjnego Jakuba Zwerdlinga przy pl. Gołuchowskich l. 5, skąd zabrali znaczny zapas towarów wartości około 1.800 zł. — W związku z kradzieżą papieru na szkodę Adolfa Heftlera (ul. Żółkiewska 61) aresztowano sprawcę w osobie Benziona Perlmuttera (ul. Sternschussa 5).

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

zrozumieliście ją znacznie później. Nie chce jej zrozumieć Metropolita Szeptycki, który powinien chylić czoło przed każdą kompanią żołnierzy polskich — rzymsko-katolików, czy greckokatolików, bo dzięki ich gotowości bojowej, bo z ich tylko łaski rycerskiej, może sprawować rządy na swoim arcybiskupim stolcu.

Nie niechęć, ani nienawiść przemawiają przeze mnie. Obce mi też były te uczucia w czasie przemówienia mego na komisji.

Następnie mówca wnosi o przyjęcie budżetu Ministerstwa spr. wewn. w brzmieniu, uchwalonym przez komisję budżetową i wykazującym w dochodach sumę zł. 15.038.000, a w wydatkach sumę zł. 210.800.080. Przemówienie sprawozdawcy p. Wojciechowskiego w swej części dotyczącej zagadnienia ukraińskiego

przerywane było okrzykami z ław posłów ukraińskich oraz oklaskiwane przez posłów polskich.

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zapisanych jest 46 mówców.

Pierwszy przemawiał pos. Morawski. Mówca uważa, że w polityce wewnętrznej nie mamy wyraźnych wytycznych. Przechodząc do określenia OZN, mówca stwierdza, że znajdują się w nim ludzie z dawnego obozu pomajowego i uważa, że obecna tendencję konsolidacji należy zastąpić dążeniem do koalicji silnych ugrupowań.

P. ks. Lubelski oświadcza, że nie zadowoliły go wyjaśnienia Pana Premiera i odpowiedź na jego interpelację, w sprawie tragicznych wypadków sierpniowych. Faktem jest, że chłopi zorganizowani w Stronnictwie Ludowym czują się prześladowani. Ich postulaty są stale ignorowane. Chwycili się więc tej broni, jakiej chwytają się często robotnicy — strajku, który miał być manifestacją na rzecz ich słusznych żądań. Przyznaję, że były ekscesy, gwałty. Te potępiam, ale to co nastąpiło przy likwidacji strajku i po nim — nie powinno się dziać w praworządnym państwie. Najgorszą rzeczą jest ta straszna pacyfikacja, która nastąpiła po strajku, a która dużo gromad rozbiła. Jeden z posłów ukraińskich przyznał mi, że pacyfikacja ta była stokroć gorsza, niż pacyfikacja w Małopolsce Wschodniej.

(Głosy: i to ksiądz tak mówi o sprawach polskich? — Prowokacja. — Wstyd. — ogólna wrzawa).

Ubolewam, że przez te trupy i więzienia utrudniono konsolidację. Prostych policjantów nie potępiam, ale tych, co kazali strzelać, gdy nie zawsze zachodziła tego potrzeba.

(Różne okrzyki — wrzawa).

Następnie mówca szczegółowo omawia wypadki w Łomży. Apeluje do Pana Premiera, aby tępił wszystko to, co szerzy zgniliznę moralną w społeczeństwie.

Pos. Hoffman omawiając stosunki polsko-ukraińskie oświadcza, że **staje na gruncie idei jagiellońskiej, którą tak pięknie scharakteryzował ostatnio prof. Halecki, jako ideę wolności i kultury, na gruncie owego leguna, o którym wspomina w swoich pięknych pamiętnikach p. Premier Składkowski, leguna, który nie chciał stosować żelaznych praw wojny, bo walczył za naszą i waszą wolność. Tu leży rozwiązanie problemu narodowościowego w zakresie mocarstwowym.**

Wspominając o wypadkach sierpniowych mówca cytuje szereg wypadków bicia chłopów, ich żon, a nawet dzieci (głos: kto to robił?). No jasne, że funkcjonariusze policji (p. Drozd-Gierymski: „to nie jest właściwe postawienie sprawy, po co pan to cytuje?"). Jeszcze raz podkreślam, że mi nie chodzi o sensację i żeby jej unikać, przerywam cytaty. Nie wolno jednak dopuścić w imię przyszłości, aby te skutki w nastawieniu ludności nie były naprawione.

P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski: szkoda, że Pan Kolega, który mnie tak dobrze zna, nie przyszedł z tym wszystkim do mnie pół roku temu i nie powiedział o tych faktach, podając właśnie nazwiska, abym mógł winnych ukarać (Oklaski).

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Lwów, dnia 15 lutego 1938 r.

Właściwa podstawa konsolidacji

Hasło konsolidacji nie ma w Polsce przeciwników. Nie ma w społeczeństwie ani człowieka ani warstwy, któraby się sprzeciwiała temu pojęciu. Ibsenowski „Budowniczy Solness“, którego życiową wytyczną była zasada, że „najsilniejszy jest człowiek wtedy, gdy jest sam“ — nie znajduje więcej w XX stuleciu popleczników, a tym mniej w Polsce, tak silnie odczuwającej potrzebę zbiorowego wysiłku po niemal 150-letniej przerwie w życiu państwowym.

Więc nie ma dziś u nas sprzeczności, jeśli chodzi o samo pojęcie konsolidacji, o żywe wyczucie jej potrzeby.

Poczynają się natomiast takie sprzeczności, jeśli chodzi o wcielenie w życie idei konsolidacyjnej, o ujęcie jej w ramy konkretne i praktyczne.

Bo tu zaczynają działać stare nawyki i stare doktryny, które starają się wypełniać pojęcie konsolidacji różnoraką treścią. Konsolidacja? Świetnie! Ale...

I tu jedni mówią: na prawo... Inni zaś: na lewo... Znów inni: ani na prawo ani na lewo, tylko tak powolutku... środeczkiem, przemykając się między zdradliwymi rafami krańcowości... Przecież już — powiadają tacy — u Owidiusza słońce radzi mądrze synowi swemu Faetonowi, aby zawsze szedł środkiem: medio tutissimus ibis... środkiem zajdziesz najbezpieczniej...

Ale mamy nie tylko takich, co wyobrażają sobie konsolidację jako zbiórkę tych „z prawa“, lub skrzyknięcie się tych „z lewa“, lub też „z centrum“.

Są również tacy, którzy głoszą, że do konsolidacji dojść można innymi drogami. Np. przez kartkę wyborczą... Postawić w Polsce w kilku tysiącach punktów urny, skierować do nich w jakąś niedzielę ludzi z kartkami wyborczymi, a ziści się ideał konsolidacji narodu! Albo znów inny sposób „konsolidacji“: bić żydów... Zjednoczyć się pod hasłem antysemityzmu, uznać żydożerstwo jako kit, spawający naród, jako główną oś, dokoła której obracać się winna racja stanu Polski.

Widzimy zatem, że istnieje wiele zbawiennych recept na realizację idei konsolidacyjnej, wiele „koncepcji“, jak tę powszechnie uznaną za słuszną i konieczną ideę wcielić w życie.

Na dnie tych wszystkich jednak metod i sposobów konsolidacyjnych tkwi chęć zakonserwowania te go, co w życiu okazało się niewykonalne, co w praktyce wiodło właśnie nie do zjednoczenia, a do rozbicia społeczeństwa. Przeżywaliśmy już przecież takie „konsolidacje“ i na prawo i na lewo i w kierunku centroprawa i w kierunku centrolewu i z kartką wyborczą w ręku i frontem przeciw mniejszościom narodowym czy wyznaniowym. Widzieliśmy, co z tego wynikało. Największe skłócenie wewnętrzne, stały ferment, cyniczna licytacja o władzę, a w rezultacie osłabienie siły Polski, przeszkoda w jej mocarstwowym rozwoju.

Nie, nie, do tych „konsolidacji“ nie mamy najmniejszej ochoty. Nawrót do nich przejmuje przerażeniem.

Realizacja hasła konsolidacyjnego oprzeć się ma o zgoła inne podstawy. Nie o „barwę“ partyjno-polityczną i nie „przez żydów“ czy „przez wybory“. Ale o ideę „obrony Polski“, o hasło „odrobienia zaległości“, o dążenie do „podciągnięcia życia na wyższy poziom“.

Tamtych „konsolidacji“ strzegą — jak to określiła przed rokiem deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego — „gracze polityczni w obronie osobistych lub partyjnych ambicji i interesów“, „antykwariusze smutnej przeszłości“.

Do istotnego zjednoczenia zmierzają ci, w których ugruntowało się przekonanie, że „Polaków nie stać na chodzenie samopas osobnymi ścieżkami, łączącymi się tylko w pewnych chwilach“. Ci odrzucają stanowczo pomysły konsolidacyjne „z prawa, z lewa, z centrum“ — jak to ostatnio w Wilnie oświadczył szef OZN gen. Skwarczyński.

Dla nich, jak przed rokiem, gdy deklaracja ideowa z 21 lutego określiła zadania i cele idei konsolidacyjnej, myśl zjednoczenia realizować się ma w „szeregach, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi“: obronie Polski.

J. B.

PULSA
ŚRODKI DO ZĘBÓW
OD WIEKU PRZODUJĄ
FPW

19 II.
BAL MŁODEJ ARCHITEKTURY
W SALACH HOTELU GEORGE'A

Przegląd prasy

Niekonsekwencje min. Świętosławskiego

„Czas“ poświęca obszerne uwagi „błędom i niekonsekwencjom“ min. W. R. i O. P. Świętosławskiego, który zarówno w polityce wobec Związku Nauczycielstwa Polskiego, jak i wobec szkół akademickich, a zwłaszcza wobec młodzieży uniwersyteckiej nie zdobył się na wyraźną linię działania i popełnił błędy oraz niekonsekwencje, szkodliwe dla autorytetu władzy. Charakteryzując politykę min. Świętosławskiego wobec młodzieży, pisze „Czas“:

Raz się traktuje młodzież akademicką jako krnąbrnych żaków, których należy poskromić, to znowuż uważa się ich za jakichś z Bożej łaski apostołów nowych idei, które zwyciężą. Prawda jak zwykle w takich wypadkach leży po środku. Dzisiejsi studenci nie są ani przestępcami ani apostołami. Są młodzieżą, która na wszystkie nowe prądy najżywiej reaguje, wszelkie nowe pomysły zbytnio sobie upraszcza, zbytnio je idealizuje, której śpieszno do ich realizacji i która wskutek tego często przekracza dozwolone granice.

Uwagi słuszne, szkoda tylko, że „Czas“ nie zawsze sam się do nich stosuje, a nieraz „podbija bębenka“ młodzieży w sposób bardziej demagogiczny, niż to organowi konserwatystów przystoi.

„Organizacja wychowania“

Pod tym tytułem drukuje „Polska Zbrojna“ artykuł, stawiający problem konsekwencji i celowości w dziedzinie wychowania. Organ kół wojskowych stwierdza brak koordynacji wśród poszczególnych czynników życia kulturalnego, wpływających na kształtowanie psychiki, moralności i umysłowości młodych pokoleń. Czynniki te — rodzina, Kościół, szkoła, literatura, prasa, kino, radio, sztuka działają

Mniej lub więcej samodzielnie, choć mowe że nawet i z najlepszą wiarą i wolą, ale dzięki nieuregulowaniu tej sprawy efekt pracy nie jest i nie może być współmierny z włożonym wysiłkiem, a najczęściej jest opaczny.

Z analizy stosunków panujących w dziedzinie wychowania „Polska Zbrojna“ wysnuwa następujące wnioski:

Nadszedł już ostateczny czas, by jak najszybciej powołano do życia urząd wychowania narodowego (ew. ministerstwo propagandy), któryby ujął całość wychowania narodowego w swoje ręce, ustalił podstawowe jego cele, wybrał środki, rozplanował pracę, powyznaczał poszczególnym elementom właściwe im odcinki i odpowiednie do ich możliwości role, wprzągł wszystkie do wspólnej pracy, wreszcie względem opornych i wyłamujących się — zastosował odpowiednie środki przymusowe.

Trzebaby jak najprędzej wznowić przepiękną tradycję sławnej „Komisji Edukacyjnej“, która z takim zrozumieniem rozpoczęła budować fundamenty pod polskie wychowanie, lecz niestety, nie zdążyła tej pracy wykończyć.

Konieczność jakiegoś takiego ujednolicenia i zharmonizowania ideałów wychowawczych i moralnych z koncepcją współczesnej kultury polskiej jest sprawą, na którą niejednokrotnie na tych łamach zwracaliśmy uwagę. Sprawa ta zyskuje coraz szersze zrozumienie, to też mamy nadzieję, że nie skończy się na samych tylko pobożnych życzeniach.

(p.)

Zima — to okres grozy dla bezrobotnych
Nie wolno zwlekać z ofiarą
na Pomoc Zimową
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

KSIĘGARNIA POLSKA
B. POŁONIECKI
WE LWOWIE
poleca dzieła Stefana Makowieckiego
Kwiaty ogrodowe
Drzewa i krzewy ozdobne
w cenie po zł. 16 za egz. broszurowany, zł. 20 — ozdobnie oprawny

Musimy wykorzystać bogactwo głębin morskich

„Okno na świat", 160-kilometrowy pas nadmorski, zdołaliśmy w ciągu kilkunastu lat wspaniale wyzyskać. Stanowi to słusznie naszą chlubę. Gdynia stała się — jeśli chodzi o wymianę towarową — największym portem bałtyckim.

Pod jednym jednak względem jeszcze jesteśmy w tyle, jeszcze nie wyzyskaliśmy wszystkich możliwości: pod względem rybołówstwa morskiego.

Świadczą o tym niedawne jeszcze cyfry. „Mały Rocznik Statystyczny" podaje zestawienie połowów morskich za r. 1934 (z lat następnych nie ma w nim jeszcze ścisłych danych). Otóż byliśmy w tym czasie na szarym końcu... Nie tylko w stosunku do takich potentatów rybołówstwa morskiego jak Anglia, Niemcy, Islandia, Holandia, ale również i wobec państw nadbałtyckich. Więc n. p. Szwedzi wyławiają z morza rocznie 100 tys. ton, Duńczycy 89 tys. ton, my zaś zaledwie.. 14 tys. ton. Wartość tych połowów wynosi dla Szwecji 35 milionów, dla Danii 45 milionów, dla nas zaś tylko... 4 miliony złotych.

Oczywiście trudno nam porównywać się ze starymi, od wieków uprawiającymi rybołówstwo morskie, narodami, wyposażonymi w olbrzymi aparat i z pokolenia w pokolenie przekazywaną tradycję połowów morskich.

Jednak nie ulega wątpliwości, że uzyskanie dostępu do morza stworzyło również i dla nas doskonałe warunki, których wykorzystanie leży całkowicie w naszej mocy.

W czteroletnim planie inwestycyjnym zostało to zagadnienie również uwzględnione. Mówił o nim na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu minister przemysłu i handlu p. A. Roman. W ubiegłym roku na inwestycje morskie rybackie było przeznaczonych 1,650.000 złotych, z czego przystąpiono do budowy dziesięciu dalekomorskich kutrów rybackich, trzech lugrów śledziowych i morskiej stacji rybackiej w Gdyni. W obecnym roku zostanie zbudowanych dalszych 6 kutrów, a w ciągu najbliższych 4 lat ogółem 40 kutrów.

Jest zatem niewątpliwie pewien wysiłek w celu stworzenia odpowiedniej floty rybackiej i uruchomienia na większą skalę rybołówstwa morskiego.

Jednak ten wysiłek bynajmniej nie czyni jeszcze zadość naszym potrzebom. Weźmy fakt konkretny. Wartość naszych połowów przybrzeżnych śledzi w r. 1936 wynosiła 230.000 zł., a połowów dalekomorskich 1,390.000 zł.; razem więc wyłowiliśmy z morza śledzi wartości 1,620.000 złotych. Ale w tym samym roku przywieźliśmy z samej tylko Anglii śledzi za prawie 15 milionów zł... Czyli: własna produkcja tej tak popularnej pożywki jest znikoma w stosunku do importu. Rynek wewnętrzny jest obsłużony tylko w minimalnym stopniu przez polskie rybołówstwo morskie. A dotyczy to nie tylko śledzi, lecz również i innych gatunków ryb morskich, których połów i przetwarzanie stanowi w państwach nadmorskich olbrzymią gałąź produkcji i obrotów handlowych.

Zagadnienie to jest dla nas tym bardziej aktualne, że konsumcja ryb jest jeszcze wciąż traktowana jako rzecz zbytku, nie docierającego do szerokich mas społeczeństwa. Nasz wieśniak kontentuje się spożywaniem zbóż, kartofli, a w niewielkich ilościach nabiału i tłuszczu zwierzęcego; mieszczanin do tego dołącza mięso. Ryba jest rzadkością, ogląda się ją na talerzu „w święto" lub w wyjątkowych wypadkach zbytkownego spożywania.

Dostęp do morza nie zmienił dotychczas tego w praktyce. Niewielkie stosunkowo ilości śledzi czy szprotów z własnych połowów i własnych warsztatów przetwórczych nie zaspakajają bynajmniej zapotrzebowania, ani nie zmieniły dotychczas „nastawienia", że pokarm rybny ma być traktowany nie jako odświętna, okazyjna pożywka, a winien być w masach rozpowszechniony na równi z innymi artykułami spożywczymi, którymi co dzień się raczymy.

Zwłaszcza, że w porównaniu z rzecznym i stawowym — rybołówstwo morskie jest o wiele tańsze i obfitsze, a tym samym ceny produkcji o wiele niższe.

Inwestycje zatem rybackie powinny objąć jak najszerszy zasięg i dotrzeć przede wszystkim do sfer, które szukają ujścia dla t. zw. „dobrego interesu", dla zrealizowania zdrowej, a korzystnej inicjatywy prywatnej.

Mieliśmy piękną ambicję, by Gdynia dorównała pod względem wymiany towarowej wielkim portom na Bałtyku: Kopenhadze, Sztokholmowi, Bergen, Rydze.

Musimy obecnie zdobyć się na ambicję, aby dorównać w ekspansji rybołówstwa morskiego Norwegom, Szwedom, Duńczykom. **K. Z.**

Komunikat kina „Marysieńka"

Niniejszym uprzejmie podajemy do wiadomości P. T. Publiczności, że kino „Marysieńka" wyświetla i nadal wyświetlać będzie tylko pierwszorzędne programy, dotąd we Lwowie nigdzie nie oglądane.

Dziś ukaże się na ekranie naszego kina ulubieniec publiczności Borys KARLOFF w towarzystwie Jean Rogers — Warren Hulla i Allana Baxtora w najnowszym filmie produkcji New Universal na rok 1938 pt. „Magiczny Klucz". Nadto wyświetli się do każdego seansu najnowszy dźwiękowy tygodnik i doborowe uzupełnienie. „Magiczny Klucz" ilustruje nieubłaganą walkę władz amerykańskich z nieuchwytną bandą, posiada niebywałe tempo i mocną treść.

Obraz ten dozwolony został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do publicznego wyświetlania dla młodzieży od lat 7.

Początek seansów w sobotę i niedzielę o godz. 3, w inne dni od 3.45.

Dla Pp. Wojskowych, Urzędników i Studentów znaczne zniżki — stale ważne.

Czy najbliższe dni przyniosą publikację konferencji w Salzburgu

Berlin, 15. 2. (PAT). Wizyta dr. Schuschnigga w Obersalzburgu stanowi w dalszym ciągu temat najwyższego zainteresowania. Niemieckie czynniki miarodajne zachowują zupełne milczenie co do szczegółów rozmowy, na pytania zaś ograniczają się do oświadczenia, że **rozmowa między obu kanclerzami miała „charakter intymnej wymiany zdań" i że „ogłoszenie ich treści mogłoby przeszkodzić dalszym pracom".**

Według wynurzeń, pochodzących z tych samych źródeł, opublikowanie bliższych szczegółów nie jest wykluczone już w ciągu najbliższych dni.

Z oświadczeń tych wyciągnąć można wniosek, że choć rozmowy w Obersalzbergu nie doprowadziły na razie do żadnych ostatecznych rezultatów, jednak rokowania z Austrią są kontynuowane, a niemieckie koła polityczne liczą się z bliską możliwością osiągnięcia konkretnych wyników.

Z przeglądu prasy niemieckiej widać, że dano jej hasło zachowania jak najdalej idącej rezerwy. Jeden z dalszych szczegółów spotkania w Obersalzbergu, opublikowanym przez prasę niemiecką jest wiadomość, że **kanclerz Schuschnigg po powrocie do Wiednia odbył w niedzielę kilkugodzinną konferencję z reprezentantami związkowymi w obecności sekretarza stanu dr. Schmidta i ministrów, składając sprawozdanie z rozmowy z kanclerzem Rzeszy.**

Akademia ku czci

ś. p. K. H. Rostworowskiego w Krakowie

Kraków, 15. 2. Wczoraj wieczór w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się staraniem koła polonistów studentów U. J. uroczysta akademia dla uczczenia pamięci Karola Huberta Rostworowskiego. W akademii wzięła udział rodzina ś.p. Zmarłego, bardzo liczne grono profesorów U. J. z retkorem dr. Wł. Szaferem, młodzież akademicka i zaproszeni goście.

Akademię zagaił rektor U. J. prof. dr. Szafer, który przedstawił dorobek twórczy Rostworowskiego, po czym Aleksander Gałuszka recytował swój wiersz poświęcony Rostworowskiemu.

W dalszym ciągu akademii prof. U. J. dr. Pigon w podniosłym przemówieniu omówił twórczość dramatyczną Zmarłego. Po odczytaniu „Wspomnień o Rostworowskim" p. Wiesława Goreckiego, w których ś.p. Rostworowski został scharakteryzowany jako człowiek w życiu prywatnym, akademię zakończyło przemówienie przedstawiciela młodzieży, oraz odczytanie przez p. Gałuszkę wierszy Rostworowskiego „Powrót do mego brata" i dwa sonety.

W połowie marca Związek zawodowy Literatów polskich łącznie z teatrem im. J. Słowackiego w Krakowie urządzi uroczystą akademię, poświęconą pamięci wielkiego dramaturga. W czasie tej uroczystości w westybulu teatru im. J. Słowackiego zostanie odsłonięte popiersie K. H. Rostworowskiego, dłuta znanego rzeźbiarza Ludwika Pugeta.

Estoński literat w Warszawie

Warszawa, 15. 2. (PAT) W Warszawie bawił przejazdem przez dwa dni znany slawista estoński Bernhard Linde, pisarz i tłumacz wielu arcydzieł polskiej literatury na język estoński (m. i. „Chłopów" Reymonta, utworów Z. Nałkowskiej, J. Kaden-Bandrowskiego i w. inn.), jeden z założycieli „Młodej Estonii".

P. Linde podejmowany był w Warszawie przez grono literatów swych przyjaciół polskich.

Zapowiedź nowej zorzy polarnej

Warszawa, 15. 2. (PAT) Wedle oświadczeń szeregu wybitnych uczonych zagranicznych badaczy magnetyzmu ziemskiego, spodziewać się należy około 21 bm. gwałtownych zaburzeń magnetycznych, a tym samym możliwości powtórzenia się zjawiska zorzy Polarnej. Jak przypuszcza dr Nish z Cornegie Institution w Waszyngtonie, że zaburzenia te będą znacznie silniejsze, niż te, które niedawno towarzyszyły pamiętnemu zjawisku zorzy północnej i zdezorganizują na jakiś czas komunikację radiową, telegraficzną i telefoniczną na całym globie.

MS. „Batory" w N. Jorku

Nowy Jork, 15. 2. (PAT) M/S „Batory przybył dziś o 7-mej rano pokryty lodem grubości 30 cm. do Nowego Jorku. Statek napotkał na Atlantyku w drodze z Gdyni śnieżny huragan, który trwał 20 godzin, co spowodowało kilkunastogodzinne opóźnienie w przybyciu.

Warunki nawigacyjne na Atlantyku w ostatnich kilku dniach spowodowały opóźnienie wszystkich statków, przybywających z Europy.

Katastrofa powodzi

Nowy Jork, 15. 2. (PAT) Trwający od dłuższego czasu orkan, połączony z burzami śnieżnymi i deszczem, spowodował w północnej Kalifornii wylew wszystkich rzek. Skutkiem przerwania tamy na Sacrament zostało zalanych wodą przeszło 25 tysięcy akrów obszaru, zamieszkałego przeważnie przez ludność rolniczą. Tysiące osób zostały pozbawione dachu nad głową. W okolicy miejscowości San Jose uległo zniszczeniu przeszło 40 tysięcy drzew owocowych. Znaczne spustoszenia wyrządziła również powódź w północnym Michiganie.

Ucieczka skazańców

Berlin. 15. 2. (PAT). Z Erfurtu donoszą, że z tamtejszego więzienia zbiegło wyłamawszy kraty okienne 4-ch ciężkich przestępców, skazanych na śmierć.

W pościgu udział biorą obok żandarmerii S. S. S. A., straż ogniowa, dwie kompanie wojska i policja. Zbiegłych dotychczas nie ujęto.

Upiorna groźba epidemii

nad 4 milionami uchodźców

Hankao, 15. 2. (PAT). Sytuacja chińskich uchodźców w Nankinie przedstawia się rozpaczliwie. W dzielnicach zarezerwowanych dla uchodźców, zgromadziło się około **4 miliony ludzi, pozbawionych dachu nad głową i środków żywności.**

Zapasy, jakie posiada międzynarodowy komitet pomocy, według agencji Reutera, zostaną wyczerpane w ciągu kilku dni. Sytuację pogarsza **obawa wybuchu epidemii, która przy zupełnym braku pomocy lekarskiej, przybrałaby wkrótce rozmiary katastrofalne.**

Komitet pomocy dla uchodźców ma do swej dyspozycji tylko dwuch lekarzy amerykańskich.

Miliard zł. przeznaczył Sejm na inwestycje

Warszawa, 15. 2. (PAT). Po przerwie obiadowej Sejm przystąpił do debaty nad rządowym projektem ustawy o finansowaniu niektórych inwestycyj z funduszów państwowych.

Referent pos. Sikorski wskazał, że **na okres do 31 marca 1939 r. planuje się inwestycje na około 1 miliard złotych, nie licząc w tym 80 miln. zł. na obsługę zobowiązań.** Sprawozdawca przechodzi do charakterystyki poszczególnych działów inwestycyj, objętych projektowaną ustawą, aztrzymując się dłużej nad najpoważniejszym działem, dotyczącym inwestycyj komunikacyjnych.

Reefrent podnosi problem prawa bdużetowego, bowiem przy wspomnianym rozczłonkowaniu tytułów prawnych, mieszczących się zazwyczaj po za budżetem, trudno zwłaszcza parlamentowi decydować o całokształcie zagadnień inwestycyjnych.

Wnosząc o przyjęcie ustawy z poprawkami oraz rezolucjami, przyjętymi przed Komisją budżetową, stosownie do zeszłorocznej rezolucji, apeluje referent do rządu o wczesne przedłożenie omawianego projektu prawa budżetowego.

pos. Tarnowski podkreśla, że w centralnym okręgu przemysłowym specjalnie w Nisku i Rzeszowie, urzędnicy państwowi nie mogą związać końca z końcem. Na terene tym skondensowała się duża ilość inteliegncji i robotników kwalifikowanych, którzy zajęli wielką ilość mieszkań.

W związku z zapowiedzią rządu o udzieleniu kredytów na budownictwo mieszkaniowe, dobrze byłoby wiedzieć, które miasta otrzymają kredyty.

Szkolnictwo na tym terenie jest niawystarczające.

W dziedzinie komunikacji wymaga przedużenia odcinek wybudowanej w zeszłym roku drogi Rzeszów—Kolbuszowa.

Mówca wysuwa cały szereg innych postulatów i zaznacza, że wielka budowa C. O. P. winna się odbywać nie tylko w spokoju, ale w nastroju entuzjazmu, chodzi tu nie tylko o rozbudowę okręgu gospodarczego, ale o obronność państwa.

Pos. Sowiński: Stoję na stanowisku, że państwo nie powinno rozpraszać swoich środków na tysiączne lokalne potrzeby, bo inaczej nie dokona poważnej przebudowy gospodarczej. W okresie poprzednim rozpraszaliśmy nasze siły, poza jedną Gdynią. Uważa mówca za postęp, że realizowana przez wojsko od pewnego czasu budowa tzw. trójkąta bezpieczeństwa, została obecnie związana z uprzemysłowieniem najbardziej przeludnionej części naszego kraju. Tym nie mniej, wszędzie gdzie można, należy pobudzać inicjatywę prywatną.

Pos. Pimonow oświadcza, że posłowie ziem wschodnich z uznaniem oceniają wysiłki rządu w realizacji centralnego okręgu przemysłowego. Znaczenie C. O. P.-u dla Polski będzie osiągnięte w pełni, jeżeli inne dzielnice dotrzymają w swoim rozwoju kroku.

Po końcowych wywodach referenta Sejm przyjął projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu. Następnie przystąpiono do golsowania szeregu rezolucyj, które zostały przyjęte.

Wicemarszałek Schaetzel udzielił jeszcze głosu poza porządkiem dziennym pos. Hyli w sprawie oświadczenia osobistego.

Na ty mobrady zamknięto. Następne posiedzenie we wtorek, dnia 15 b. m. o godz. 10 rano. Na porządku dziennym preliminarz budżetowy Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Do głosu zapisanych jest czterdziestu kilku mówców.

Zdecydowane stanowisko b. premiera Flandin'a wywołało burzę lewicowych czynników

Paryż, 15. 2. (PAT). Energiczne wystąpienie b. premiera Flandin w mowie politycznej, wygłoszonej w Bordeaux przeciw powołaniu komunistów do rządu a także na rzecz porozumienia z Niemcami i Włochami i co za tym idzie przeciw polityce wrosobie bloków

wywołało dziś całą kampanię prasy skrajnie lewicowej i sowietofilskiej.

Socjalistyczny „Populaire" oskarża b. premiera Flandina o chęć faszyzacji Francji. „L'Oeuvre" zarzuca ministrowi Flandinowi, iż nie wypełnił swego programu politycznego, kiedy był premierem a L'Ordre", który stał się ostatnio wyraźnie platformą na rzecz sojuszu francusko-sowieckiego, stara się wykazać w polemice z b. premierem Flandinem wszystkie plusy ewentualnego udziału komunistów w rządzie francuskim.

Prasa umiarkowana i narodowa potraktowała wystąpienie Flandina z jak największą uwagą, uważając je za poważne wydarzenie polityczne, które może w pewnym sensie położyć kres psychozie prosowieckiej, jaka poczęła się szerzyć ostatnio wśród centrum a nawet i części prawicy francuskiej pod wpływem akcji p. Paul Reynauda.

Kameleonowe zmiany akcji komunistycznej w robocie wywrotowej

Bukareszt, 15. 2. (PAT). Prawicowa „Bunavestire" w artykule wstępnym swego naczelnego redaktora zwraca uawgę na niebezpieczeństwo komunistyczne, które leży zwłaszcza w stosowanych przez komunistów metodach i pisze: Komunizm przybiera w walce poza granicami Rosji sowieckiej najbardziej zmienne i nieoczekiwane metody. Jeżeli nie zdoła podburzyć mas ludowych, tak, jak m suię to nie udało w Rumunii, uderza różnymi sposobami w państwa niekomunistyczne, niezależnie od tego, czy pozostają one w stosunkach przyjaznych, czy też wropich z Z. S. R. R.

Komunizm przybierał formę fałszywej i sfałszowanej demokracji, antynarodowego humanitaryzmu lub antyfaszyzmu, który zresztą został już wszędzie zdemaskowany.

Ciągnienie już w czwartek 17 bm.

Do dnia ciągnienia biuro nasze czynne bez przerwy od godz. 9 rano do 7 wiecz.

Polecamy losy loterii klasowej 1/5 zł. 10, cały los zł. 50

DOM BANKOWY

Schütz i Chajes

Lwów, plac Mariacki 6

(róg ul. Kopernika) 3066

Sprzeciw amb. Ribbentropa

Paryż, 15. 2. (PAT). Wiedeński korespondent „Paris Soir" podaje, iż w czasie konferencji niemiecko -austriackiej w Berchtesgaden minister von Ribbentrop miał szczególnie ostro wystąpić wobec kanclerza Schuschnigga i ministra Gwido Schmidta, przeciwko rokowaniom dyplomatycznym między Austrią i Czechosłowacją, na temat odprężenia w sytuacji gospodarczej zagłębia naddunajskiego.

Posiedzenie „Wciku"

Moskwa, 15. 2. (PAT) Wczoraj pod przewodnictwem Kalinina otwarto 4-tą sesję wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego t. zw. Wciku, zwołaną specjalnie w sprawie uchwalenia ordynacji wyborczej do najwyższej rady republiki rosyjskiej. Projekt ustawy referował przewodniczący rady komisarzy ludowych RSSR. Bulganin. Mówca stwierdził m. in., że „wrogowie ludu" nie zostali jeszcze do szczętnie wytępieni i będą przeszkadzali w wyborach i „wzywając do ich ostatecznego wytępienia". O t. zw. „komunistach karierowiczach", którzy przesadzają w gorliwości w wyszukiwaniu „wrogów ludu" Bulganin nie wspomniał.

Odebranie debitu pismom sowieckim

Tallin, 15. 2. (PAT). Estońskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło posłowi estońskiemu w Moskwie złożyć protest w związku z ostatnim incydentem granicznym koło jeziora Pejpus.

W Estonii odebrany został debit wszystkim pismom sowieckim i wydane zostały zarządzenia celem uniemożliwienia przedostawania się prasy sowieckiej do Estonii.

10 tys. rządowców w niewoli

Paryż, 15. 2. (PAT). Havas donosi z frontu hiszpańskiego: Pod Teruel panuje słota. Wojska rządowe nacierały na przyczółek mostowy pod Alfambra celem odrzucenia powstańców na prawy brzeg rzeki, lecz zostali odparci ze stratami. Na pozostałych frontach panował spokój.

Na północ od Teruel na świeżo zdobytych terenach powstańcy pochowali około 500 zabitych żołnierzy rządowych. Ilość jeńców wziętych do niewoli przez wojska gen. Franco w ostatnich walkach przekracza 10 tysięcy.

Drożyzna w Czechosłowacji

Praga, 15. 2. (PAT). W ostatnich tygodniach zaznaczył się w Czechosłowacji gwałtowny wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby. Zwłaszcza wzrosły ceny artykułów żywnościowych.

W ciągu r. 937-38 wzrost cen artykułów żywnościowych wynosił 25-30 procent. Z drugiej strony w tym samym okresie nastąpiło nawet pewne zmniejszenie zarobków robotniczych, wynoszące 5—10 proc.

Ostatnie wiadomości sportowe

Kongres Międzynarodowej Federacji Hokejowej

Praga, 15. 2. W poniedziałek odbyło się w Pradze zebranie międzynarodowej federacji hokejowej, na którym rozpatrywano sprawę przydziału organizacji mistrzostw świata w roku 1939. Ponieważ na zeszłorocznym kongresie w Londynie prawo organizacji tych mistrzostw przyznano Szwecji, obecnie potwierdzono tę kandydaturę, przyznając jednak Polsce prawo zastępstwa na wypadek, gdyby Szwecja zrzekła się organizacji mistrzostw. Jak nam komunikują, Szwecji nie zależy na organizacji mistrzostw w roku 1939, natomiast chcieliby zorganizować zawody w następnym terminie. Prezes Związku szwedzkiego p. Johanson oświadczył, że Szwecja zrezygnuje z tych mistrzostw w razie zapewnienia jej następnego terminu. Wszyscy delegaci są nieoficjalnie przygotowani na rezygnację Szwecji i najprawdopodobniej organizacja tych mistrzostw przyznana będzie Polsce.

TRZECI SUKCES NASZYCH HOKEISTÓW

Praga, 15. 2. W poniedziałek późnym wieczorem rozegrany został w Pradze czeskiej mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Węgrami. Polacy odnieśli niespodziewanie wysokie zwycięstwo w stosunku 3:0, zdobywając w każdej tercji po jednej bramce.

* * *

Praga, 15. 2. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie Ameryka pokonała Norwegię 7:1. W swojej grupie Ameryka zajmuje obecnie drugie miejsce za Anglią.

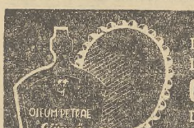
Praga, 15. 2. Mecz hokejowy Ameryka-Niemcy zakończył się [illegible] nym zwycięstwem Ameryki w stosunku 1:0. Decydującą bramkę strzelił Charest w pierwszej tercii.

SZWAJCARIA ZWYCIĘŻA LITWĘ 15:0

Praga, 15. 2. W poniedziałek popołudniu na mistrzostwach świata w Pradze Szwajcaria ustanowiła swego rodzaju rekord, bijąc Litwę w stosunku 15:0.

ANGLIA FAWORYTEM TURNIEJU

Praga, 15. 2. W drugim spotkaniu Anglia niewątpliwie najlepsza drużyna i faworyt turnieju pokonała Łotwę w stosunku 5:1 (1:0, 2:0, 2:1).



DLACZEGO PRZECIW ŁUPIEŻOWI I WYPADANIU WŁOSÓW TYLKO OLEUM PETRAE „GLIMAR"?
DLATEGO, ŻE SKUTECZNOŚĆ TEGO PREPARATU ZOSTAŁA DOWIEDZIONA 20 AUTENTYCZNYMI ORZECZENIAMI KLINIK KRAJOWYCH I LEKARZY-SPECJALISTÓW
ŻĄDAĆ W APTEKACH, PERFUMERIACH I DROGERIACH

Ile mamy długów?

Ogłoszony niedawno wykaz długów Państwa Polskiego stanowi niewątpliwie ciekawą ilustrację przemian, zachodzących w życiu gospodarczym naszego kraju.

Według danych statystycznych, ogólne zadłużenie Skarbu Państwa zarówno wewnętrzne, jak i zagraniczne, wynosi obecnie około 4,8 miliarda złotych, podczas gdy przed rokiem zadłużenie to wynosiło 4,7 miliarda zł.

Większa część tego zadłużenia — to zobowiązania Polski, zaciągnięte u rządów państw obcych w czasie wojny i odbudowy naszej państwowości, lub obciążające Polskę z tytułu zobowiązań byłych państw zaborczych.

Z ogólnej sumy zadłużenia na długi wewnętrzne, zaciągnięte w kraju u swoich obywateli przypada 2,1 miliarda zł., a na długi zagraniczne — około 2,7 miliarda zł. Jeżeli porównamy obecny stan zadłużenia z zadłużeniem sprzed roku, to zauważymy, że skarb państwa w okresie rocznym powiększył swoje długi o przeszło 100 milionów zł. Wzrost ten przypada wyłącznie na długi wewnętrzne, które wzrosły o 0,4 miliarda zł., podczas gdy stan zadłużenia skarbu zagranicą uległ spadkowi, wynoszącemu 0,3 miliarda zł.

Wzrost długów wewnętrznych w dużym więc stopniu zrównoważony został zmniejszeniem zadłużenia zewnętrznego. Na tak znaczne zwiększenie się długów wewnętrznych wpłynął prawie wyłącznie wzrost długów emisyjnych, powstałych w wyniku przeprowadzonej w roku ubiegłym konwersji 4% pożyczki konsolidacyjnej i 4 i pół procent państwowej pożyczki wewnętrznej. W długach nieemisyjnych zasługuje na uwagę nowe zadłużenie skarbu państwa z tytułu robót inwestycyjnych, prowadzonych głównie na terenie okręgu centralnego. Zadłużenie to wynosi obecnie 25 milionów zł.

Spadek zadłużenia zagranicznego tłumaczy się głównie obniżeniem się wartości walut wysokocennych, a zwłaszcza spadkiem kursu dolara amerykańskiego i funta sterlinga, jak wreszcie skutkiem dokonanej konwersji pożyczek dolarowych i częściowej spłaty rat amortyzacyjnych.

Jeżeli chodzi o obsługę naszych pożyczek zagranicznych w walucie amerykańskiej, to Polska, utrzymując do kwietnia 1936 roku pełną swobodę obrotu pieniężnego z zagranicą, dokonywała transferu wszystkich swych zobowiązań do połowy tego roku bez żadnych ograniczeń. Na zobowiązania swe wobec wierzycieli zagranicznych Polska musiała poświęcić dużą część zapasów kruszcowo-walutowych Banku Polskiego. Wprowadzenie ograniczeń dewizowych z końcem kwietnia 1936 roku zmniejszyło nacisk na rezerwy Banku Polskiego przez ukrócenie tezauryzacji i ucieczki kapitałów zagranicą.

Jednocześnie Rząd nasz nawiązał rozmowy z wierzycielami zagranicznymi w sprawie ustalenia nowych zasad obsługi pożyczek i transferu. Przeprowadzone w ubiegłym roku pertraktacje Rządu polskiego z wierzycielami amerykańskimi dały pomyślne wyniki. Obecnie w toku są rozmowy z wierzycielami angielskimi, francuskimi, holenderskimi i szwajcarskimi.

Rozpatrując zadłużenie Polski w stosunku do państw obcych, musimy zauważyć, że zadłużenie to jest niewysokie. Porównanie to opiera się na stosunku wysokości długów do ilości mieszkańców danego kraju. Według ostatnich obliczeń statystycznych, zadłużenie Polski na jednego mieszkańca wynosi obecnie ponad 140 złotych. W innych krajach zadłużenie to jest niepomiernie większe.

K. N.

lejowego Przysposobienia Wojskowego. W zawodach wzięli udział reprezentanci 8 okręgów. — Lwowski zespół KPW. zdobył wielki sukces, zajmując w ogólnej punktacji pierwsze miejsce i zdobywając nagrodę wędrowną p. min. kom. Ulrycha. W obu biegach zjazdowych pierwsze miejsca przypadły w udziale członkom zespołu lwowskiego w biegu panów pierwszą lokatę uzyskał Chronowski, w biegu pań Kranówna.

POCIĄG POPULARNY DO WOROCHTY

Delegatura Ligi Popierania Turystyki zaprasza na wycieczki pociągami popularnymi ze Lwowa i Stanisławowa do Worochty na imprezę „Marsz Huculskim Szlakiem II. Brygady Legionów" z licznymi atrakcjami.

Odjazd ze Lwowa w sobotę dnia 19 lutego br. godz. 16.14, odjazd z Worochty dnia 20 lutego godz. 17.08, przejazd w obie strony 9.70 zł. Odjazd ze Stanisławowa w niedzielę dnia 20 godz. 6.35, odjazd z Worochty dnia 20 lutego godz. 20.10, przejazd w obie strony 4.60 zł.

Karty kontrolne sprzedają we Lwowie kasa biletowa PKP., ul. Krasickich 5, Biura podróży Orbis i Wagons Lits Cook, zaś w Stanisławowie Orbis i kasa stacyjna. Kasyte udzielają informacji odnośnie zniżek dojazdowych i czasów powrotnych.

W przedzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

KURS NARCIARSKI KARPACKIEGO T-WA NARCIARZY WE LWOWIE

Wobec szczególnie pomyślnych warunków śnieżnych organizuje Karp. Towarz. Narciarzy kurs dla początkujących i wprawnych we Lwowie w godzinach popołudniowych. Kurs rozpoczyna się w środę o godzinie 15, zbiórka uczestników na ostatnim przystanku 2-ki przy Szkole Technicznej. — Zgłoszenia w Sekretariacie K. T. N. Senatorska l. 6, w godz. 19 do 20.

ZE SPORTU

Jędrzejowska zdobyła Państw. Nagrodę Sportową

W poniedziałek w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu W. F. odbyło się posiedzenie komisji nadawczej Państwowej Nagrody Sportowej na rok 1937.

W posiedzeniu wzięli udział: zastępca dyrektora Państwowego Urzędu WF. ppłk. Ziętkiewicz jako przewodniczący, wiceprzewodniczący Rady Naukowej WF. gen. Roupert, delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych, radca Olchowicz, przedstawiciel Centralnego Instytutu WF. im. Marszałka Piłsudskiego kpt. Suchorzewski, przedstawiciel Związku Polskich Związków Sportowych płk. Żołędziowski, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz, prezes jednego z najlepszych klubów sportowych, powołany na wniosek Zw. Polskich Zw. Sportowych p. Kuczyk (poznańska Warta), prezes Zw. Dziennikarzy Sportowych red. Sikorski i szef wydziału WF. Państwowego Urzędu WF. major Sienczak.

Wysunięte zostały następujące kandydatury do nagrody: Jędrzejowskiej, Walasiewiczówny oraz reprezentacje bokserów i pił karzy.

Po dyskusji nagrodę: rzeźbę Klukowskiego przyznano Jadwidze Jędrzejowskiej.

Państwową nagrodę sportową zdobyli dotychczas:

w 1927 r. — Halina Konopacka, 1928 — Halina Konopacka, 1929 — Budzyński i Mikołajczyk, 1930 — Stanisław Petkiewicz, 1931 — Janusz Kusociński, — 1932 — Stanisława Walasiewiczówna, 1933 — Stanisława Walasiewiczówna, 1934 Jadwiga Wajsówna, 1935 — Roger Verey, 1936 — Jadwiga Wajsówna, 1937 — Jadwiga Jędrzejowska.

SUKCES LWOWSKIEGO KPW W ZAKOPANEM

W dniach 12 i 13 odbyły się w Zakopanem ogólno-polskie zawody narciarskie Ko-

Nie pięć klas, lecz pięć części losu

Mimo licznych wyjaśnień, podawanych do wiadomości publicznej, znajdują się jeszcze gracze, którzy się nie orientują, na czym polega istota zmian, wprowadzonych przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Loteryjnego do planu czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej. Niektórzy z nich np. przypuszczają, że powrócono do dawnego podziału loteryjnego na pięć klas, zamiast obowiązującego od dłuższego czasu systemu czteroklasowego.

Otóż należy stwierdzić, że pod tym względem żadne zmiany nie nastąpiły i że czterdziesta pierwsza Loteria Klasowa składać się będzie, podobnie jak i poprzednie Loterie, począwszy od 28-ej z czterech klas.

Zmianie natomiast uległa zasada podziału losów. Gdy dotychczas każdy los dzielił się na cztery części, oznaczone literami a, b, c, d, to obecnie dzieli się on na pięć części, przy czym piąta część oznaczona jest kolejną literą e. W ten sposób wszystkie wygrane w każdej z czterech klas dzielić się będą pomiędzy właścicieli pięciu części losu, tj. na pięć części. Naturalnie jedna osoba może posiadać dowolną ilość części losu i tą drogą zwiększyć swój udział w ewentualnej wygranej.

Ze starego Lwowa

Z niedoli lwowskiego kupca, miłośnika ptaków

Przed trzystu laty sklep z towarem żelaznym w starym Lwowie prowadził kupiec i mieszczanin Bartłomiej Nieprz mielski. Kram gdzieś miał zapewne w rynku a zamieszkiwał skromną izdebkę pod murami, gdzie z wielkim zamiłowaniem gromadził klatki, a w nich żywił liczne ptactwo, wśród którego skowronek był jego wielkim ulubieńcem. Hodował jeszcze pan Bartosz w swym skromnym mieszkanku wydrę, kilka psów i stworzył w ten sposób już wówczas „Zoo" w miniaturze. Z tego zamiłowania w hodowli zwierząt i ptactwa znany był w mieście ten człowiek spokojny i uczciwy, który nie mącił spokoju innych i jakby nie widział świata poza ścianami swej zoologicznej izdebki.

W okresie wielkanocnym 1635 roku rozpłynęła się po mieście wiadomość o ciężkim pobiciu Bartosza Żeleźnika, budząc dla niego ogólne współczucie. Sam pan Bartosz zjawił się niebawem przed sądem ławniczym i na ręce wójta imci pana dra Pawła Dziurdzi Boima złożył doniesienie „cum gravi querella", okazując swe rany. Skarżył się tedy żałobliwie na swego towarzysza w kupieckiej branży, Jana Studnickiego, właściciela sklepu z towarem żelaznym i na sukiennika Bernarda Bernetowicza i żalił się przeciw nim w tych mniej więcej słowach:

— „...iż oni do mieszkania protestantowego, tamquam amici simulati przyszedszy, chleba się jego najadszy i wina dobrze napiwszy, przód na to gniewali aby okazję do zwady dali i one re ipsa wypełnili, jakoż czuwając oddawna na ptaka, którego protestant propter delectationem sam chował, z mieszkania go wyprawiwszy, jeden z nich, a osobliwie Jan Żeleźnik ptaka tego pod delą wziąwszy, gdzie Bernet mieszka zaniósł, gdzie i wydra na ten czas, nie wiem jakim sposobem zapodziała mi się, czego protestant spostrzegłszy, zarazem upominał się u nich, aby mu je zwrócili, a oni miasto zwrócenia, jeden z nich naprzód haniebnie w odlew w gębę go uderzył, a drugi do czekana się porwał i żeby protestantowi wybić chciał".

Wobec tego vigore huius obductionis vulnerum et protestationis pan Bar tosz „ofiaruje się z nimi criminaliter czynić".

Po przedstawieniu skargi przez pana Bartosza sąd przystąpił do przesłuchania naprowadzonych przez niego świadków, z których zeznawał pierwszy Wojciech Gurski.

Świadek przybył w towarzystwie pana Bartosza do mieszkalego w tej samej realności pisarza miejskiego Zimnickiego i zastał tam pana Berneta i pana Jana Żeleźnika popijających wino. Bartosz zaprosił towarzystwo do swej izdebki, a gdy niebawem tam przybył wymienieni goście pisarza miejskiego, witał ich u progu tymi słowy:

— „Panowie radem wam, jeno nie o ptaka i o psa nie proście!"...

Sporo — widać — było amatorów na te okazy Bartoszowego małego zwierzyńca, kiedy właściciel już z góry zabezpieczał się przed ewentualnym atakiem na jego umiłowaną własność. Goście pusili mimo uszu rzucone u progu zastrzeżenie gospodarza, jeden z przybyłych natomiast, pan Jan Żeleźnik okazał się nadto szczerym w wezwaniu:

— „...ej kiedyby było co zjeść!"...

Gościnny gospodarz, zachęcony tym wezwaniem, przyniósł zaraz „chleba i flądrów suchych i częstował ich winem", a gdy się wino skończyło, posłał po drugi dzban i tak, wśród żartami przeplatanej rozmowy czas mijał szybko. Jan Żeleźnik kilkakrotnie w czasie rozmowy zwracał się z prośbą do Bartosza o skowronka, nie osiągała ona jednak celu, właściciel bowiem był w tej mierze niewzruszony.

W pewnym momencie goście obaczyli kotkę na dachu i wówczas jeden z nich wystąpił z projektem strzelania z łuku do tego żywego celu, a gdy oka zało się, że w mieszkaniu jest łuk a strzał braknie, Jan Żeleźnik zwrócił się do Bartosza z propozycją, aby poszedł do jego mieszkania po strzały.

Pragnął w ten sposób Żeleźnik pozbyć się z domu gospodarza, a gdy ten udał się po strzały, — Żeleźnik zabrał z klatki skowronka, ukrył go pod delą i wyniósł z mieszkania do Bernetowego domu. Bartosz z okna Żeleźnikowego mieszkania zauważył spieszącego szybko ulicą Żeleźnika, ten jednak nie zważał na wołanie i ze skowronkiem szybko oddalił się.

Powróciwszy niebawem Bartosz do swego mieszkania, a zauważywszy pustą klatkę, zwrócił się do gości z prośbą:

— „Panowie! wróćcie mi ptaka!" Nie wierzę, żebyście nie byli przeciwi, których ja zaprosiwszy, dałem wam chleba i wina i wdzięcznie uraczyłem was, a jeden ważył się ptaka mego ukraść!"...

Wrócił tymczasem Żeleźnik, a gdy goście zasłaniali się tym, że nie wiedzą niczego o kradzieży ptaka, Żeleźnik ważył słowa:

— „...że ja o tem nic nie wiem, kto go mu, bodajgo nieszczęście spotkało", a następnie z oryginalną wystąpił propozycją:

— „...a tosz pódźmy o tego ptaka za łeb, kto będzie na wierzchu, ten tego ptaka otrzyma!"..

Wśród tych słów uchwycił Żeleźnik Bartosza i powalił go na łóżko a następnie cisnął nim pod okno i pobił go ciężko. I byłby go bił w dalszym ciągu, gdyby w tej chwili nie weszła do izby pani pisarzowa Zimnicka, zaalarmowa na wrzawą i na jej też widok Żeleźnik porzucił swą ofiarę. W obecności pani pisarzowej ucichła wrzawa i zapanowała atmosfera pokojowa. Skorzystał z niej pan Bernet i prosił gospodarza o darowanie mu zięby, na co gospodarz zgodził się, zastrzegając jedynie, że podaruje mu ptaka, ale bez klatki, prosił w końcu, by mu koniecznie oddali umiłowanego skowronka.

Gdy Gurski skończył swe zeznania, składała je w dalszym ciągu rozprawy pani pisarzowa Zimnicka, która jednakowoż nie wniosła do sądowego przewodu żadnych bliższych szczegółów.

Żalił się w końcu pan Bartosz przed sądem: gości przyjął, dwa dzbany wina i „suche flądry" położył, miłego skowronka stracił i wydrę, ziębę darował, a w dodatku pobity i poraniony został przez swych gości.

Nie znamy epilogu tej sprawy. Milczy o nim sądowa księga. Prawdopodobnie — jak często się działo w takich wypadkach — zawarta ugoda usunęła w niepamięć dotkliwe controwersje, które w tak wysokim stopniu zaburzyły spokój spokojnego kupca lwowskiego — miłośnika ptaków, a. m.

Migawki

Dziewiątką przez Lwów

Ażeby poznać Lwów i „lwowskie dzieci“ nie trzeba specjalnie długo mieszkać w tym mieście: wystarczy wsiąść do wozu tramwajowego nr. 9, gdzieś koło fabryki Ruckera i dojechać drogą okrężną na Główny dworzec. Najlepiej koło godziny czwartej po południu, gdy ludzie wracają z pracy i najlepiej w taki dzień, gdy miasto jest zasypane zwałami śniegu. W tramwaju ścisk. Od Zamarstynowa jadą reprezentanci humoru lwowskiego i lwowskiej gwary.

— Pośpiesz się pan, panie ważny, z tym wysiadaniem.

— Śpieszę się, panie, od dwudziestu lat i nic z tego nie wychodzi, bo magistrat oszczędza wozów.

Ludzie wsiadają i wysiadają tylnym pomostem. Padają sobie w objęcia, śmieją się lub klną. Dwóch zapalczywych jegomościów, jeden, który chce wsiąść a drugi, który chce wysiąść obdarzają się zgoła niecenzurowanymi epitetami.

— Psia krew, wyłazi pan, czy nie.

— Do jasnej cholery, właź pan.

Od słowa do słowa awantura gotowa. Ktoś pyta. „Czemu oni się tak wydzierają?“ Po tym pytaniu cisza i w tej ciszy ktoś zauważa filozoficznie:

— Bo oni si nie porozumieli.

Tramwajowi goście bratają się w chóralnym śmiechu.

Na Żółkiewskiej wsiadają „ci trzeci“ czyli mniejszość większościowa.

— Śledzie w beczce — zauważa ktoś dwuznacznie.

Lecz mniejszość większościowa z nadzwyczajną godnością milczy i obmyśla napewno w jakim stosunku pozostają weksle bez pokrycia, które puścił Goldberg do obecnych zmian w Niemczech.

Od pl. Halickiego wsiadają pracujący inteligenci. Milczkiem, ostrożnie, z bolesnym uśmiechem. Podciągają cicho nosami, podczas gdy „tamci“ smarkali głośno i bez żenady. O humorze mowy nie ma. Nie dziwota: pracujący inteligenci z pl. Halickiego to przeważnie urzędnicy skarbowi.

Inteligenci wysiadają chyłkiem, bocznkiem, przepisowo przednim pomostem. Poszanowanie dla ustaw magistrackich, że jej.

Od Nabielaka tłoczą się w tramwaju walizki najrozmaitszego kalibru. Teraz już jadą w tramwaju przedstawiciele wszystkich warstw Lwowa. I kupiec z grubą teczką pod pachą zaczynający od Nabielaka swój kolejowy sen. I podmiejski chłopek, z miną z „głupia frant“ i pan inteligent z piekną, maleńką walizeczką i kocem podróżnym w ręce, i rozkrzyczani kolejarze. Międzydzielnicowe towarzystwo zajeżdża przed dworzec i bez różnicy zawodu pędzi do okienek. Lecz okienka na Dworcu Głównym to już całkiem inna sprawa.

———

Z sali sądowej

PROCES O ZAJAZD MYŚLENICKI

Dziesiąty dzień rozprawy

OBRONA MÓWI.

(—) Mowy obrońców Doboszyńskiego rozpoczęły się w poniedziałek wieczorem i zajęły pierwszą połowę wczorajszego dnia rozprawy. Przemawiali onegdaj adwokaci: dr Pieracki ze Lwowa i dr Czerwiński z Warszawy, wczoraj dr Pozowski z Krakowa i dr Stypułkowski z Warszawy. Wszystkie mowy stały na wysokim poziomie krasomówstwa.

Rzecz charakterystyczna, że obrońcy przesunęli cały ciężar sprawy na jej stronę polityczną, usprawiedliwiając czyn oskarżonego stosunkami panującymi na terenie, w którym działał — natomiast starali się nadać samej wyprawie myślenickiej jak najmniejszą wagę. Podkreślając ideowe pobudki, jakie powodowały Doboszyńskim, wzywali obrońcy przysięgłych do wydania werdyktu uniewinniającego.

REPLIKA PROKURATORA.

Wywody obrony spotkały się z doskonałą repliką prok. Olszewskiego, który w obu swych przemówieniach wykazał zarówno rzeczową logikę, jak też temperament oratorski.

Na wstępie mówca podniósł poruszoną przez jednego z obrońców sprawę możliwości zniesienia sądów przysięgłych „Nie dopatrujcie się — mówił do ławy przysięgłych — że grają w tym rolę czynniki polityczne. Liczne głosy naukowców na kongresach międzynarodowych wypowiedziały się przeciw tej instytucji. Zwracam wam jednak uwagę, ażeby werdykt wasz nie był ostatnim gwoździem w tej sprawie.

Werdykt wasz systowany już być nie może i wy wydacie ostateczny wyrok. Nie kierujcie się cudzym sumieniem, ale swoim własnym. Ciężar „dwóch sumień“ o jakich mówił jeden z obrońców, przenosi się do zagadnienia, czy czyn taki mógłby być uniewinniony gdyby popełnił go inny człowiek a nie Doboszyński? Jutro to samo uczynić może terrorysta ukraiński, działając także z najszlachetniejszych pobudek, albo komunista działający w imię swoich, chociaż nam obcych ideałów. Co odpowiedzielibyście na to? Pobudki mogą karę miarkować, ale czynu nie przekreślą nigdy.

Powiedziano tu z ławy obrońców, że Doboszyński zaczął działać, gdyż widział, iż zbliża się chwila wielka. Dlaczego z tysiąca innych dróg, wybrał drogę zbrodni i występku? Dlaczego nie użył inaczej swych wielkich talentów, których odmówić mu nie można? Posiadając dar słowa, mógł napisać szereg artykułów, które wstrząsnęłyby społeczeństwem, jak nim wstrząsnął jeden z wspomnianych artykułów w prasie Doboszyński tego nie uczynił — ograniczył się tylko do jednego artykułu, opartego na kłamliwych wiadomościach, a zmierzającego do zohydzenia władz państwowych na podstawie postępowania jednego z pionków policyjnych.

Skarżył się Doboszyński, że starosta Bassara nie odpowiedział mu na wniesione zażalenie i twierdził, że to popchnęło go do zorganizowania buntowniczej wyprawy. Dlaczego zamiast do starosty, na którego się żalił, nie napisał do premiera Składkowskiego, któremu tak leży na sercu łączność z terenem, iż nie bał się wejść do fabryki, z której nie wiedział — jak przypomniał jeden z obrońców — czy wyjdzie żywy?

Czyn Doboszyńskiego nie był czystą demonstracją, był buntem i bezprawiem, a jeśli sięgać mamy do historii, jak to czyni obrona, to nie szukajmy analogii w Rejtanie, ale w Sicińskim, który przez swe „Liberum veto“ pchnął Polskę na drogę bezrządu.

PYTANIA DLA PRZYSIĘGŁYCH.

Pytania wystosowane przez Trybunał do przysięgłych brzmią następująco:

1) Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien że w czerwcu 1936 r. na terenie powiatu krakowskiego i myślenickiego założył bezprawnie z kilkudziesięciu osób składający się związek zbrojny dostarczył mu broni i kierował nim na tym terenie, a także na terenie powiatów limanowskiego i nowotarskiego?

2) ewentualne na wypadek zaprzeczenia pytania 1-go: Czy oskarżony jest winien, że w czerwcu 1936 r., na terenie powiatu krakowskiego i

(Dokończenie na str. 9-tej)



„program radjowy“

ŚRODA, 16 LUTEGO

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dal szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Śpiewa Michele Fleta. — 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 15.45 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red Kowalewskiego. — 13.55 Lw Taniec stylizowany, płyty. — 14.30 Lw. Muzyka lekka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw „Gawęda regionalna“. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Nad wielką rzeką Limpone“, pog. St Sumińskiego. — 16.00 Skrzynka językowa. — 16.15 Orkiestra rozrywkowa. — 16.50 Lw. Pogad. aktualna na wsz. Rozgł. P R. — 17.00 „Szlakiem II. Brygady“, wygł. gen. Boruta-Sipechowicz. — 17.15 Zapomniane pieśni. — 17.50 „Wartość odżywcza pokarmów roślinnych“, pog., wygł. dr. B. Skarżyński. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. „Kawaler srebrnej róży“. — 18.20 Audycja wymienna. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro — 19.00 „Pieniny“, fragment z pow. J. Wiktora. — 19.20 Piosenki ludowe w wyk. H. Wańskiej. — 19.35 „Dzieło prof. St Czarnockiego“. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Lw. Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny. — 20.50 Pogadanka aktualna — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.45 Kwadans poezji. — 22.00 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej. — 22.30 Lw. Muzyka taneczna. — 22.40 Lw. „Kącik humoru“ w oprac. Em-Ema. 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.30 Sztokholm. Polska muzyka fortepianowa.
1945. Sofia. „Rigoletto“ Verdi'ego.
21.00 Rzym. „Marta“ — Flotowa.
21.30 Strasburg. Koncert symf.

M. WRZEŚNIEWSKA-KRUCZKOWSKA 8

OJCIEC

(Opowiadanie)

(Ciąg dalszy.)

Był mu za ten oddech wdzięczny, chociaż była to wdzięczność tak złączona z nienawiścią. że nie mógłby przeżywać jednego z tych uczuć bez drugiego. Wtedy jednak, gdy ojciec odwracał się i szukał oczyma, prześladujących Iwana chłopców, syn miewał radosne uczucie przynależności do kogoś, choćby do tego człowieka. Nie myśląc nad tym, zgadzał się na istnienie jako własność Gdy tak szli przez osadę, wrodzy wszystkim i w tej wrogości bliscy sobie, razem nią złączeni, wiadomym stawało się dla każdego: oto ojciec i syn. Wracając po takich przechadzkach z ojcem do chaty, Iwan zdawał sobie sprawę — tu jest dom, ten człowiek, to rodzina. Odejść z tego domu? — wydawało się niemożliwością. A mógł przecież odejść.

W tydzień po śmierci matki, stary rozsiadł się wygodnie na ławie, Iwanowi kazał stanąć przed sobą i rozpoczął długie opowiadanie:

— Wieszno synku jakie jest prawo ojcowskie i jaki jest ojcowski obowiązek? Nie wiesz? Ano i ja nie wiedziałem, gdym sobie, jak i ty liczył lat dwanaście. Trudno sierocie wiedzieć o rodzicielskich prawach i obowiązkach. Prawda?

— Prawda.

— Sierota nic nie wie. A prawo obcych jest inne synku, paskudne. Świńskie jest ot co. synku. Poznałem już to prawo, gardłem mi ono codzień po tysiąc razy wyłaziło. Tak! Nie obędziesz się w życiu bez opiekuna, bez ojca. A ojciec i syn, to synku, instytucja w życiu najpierwsza i przed wszystkim innym najważniejsza. Instytucja. Rozumiesz?

— Rozumiem.

— Wątpię, żebyś rozumiał. Skądże możesz rozumieć co to instytucja, skoro powiadają, że głupak jesteś. Prawda to?

Iwan zmilczał.

— Ano! obowiązek ojcowski taki jest: syna wychować przez pouczania co i jak robić mu, jako człowiekowi wypada, a gdy już wie, oddać mu co ma się u siebie najlepszego, żeby tym jak człowiekowi przystoi — obracał. To jest obowiązek ojcowski, którym sobie wykombinował. Rozumiesz?

— Rozumiem.

— To dobrze. Ano! a wychowywałem cię jak syna przez nauczki co czynić wypada?

Iwan zapatrzył się gdzieś w bok w ścianę i nie odpowiadał.

— No? — dopominał się Mikołaj. Lecz syn milczał uparcie.

— Sam ci to powiem: otóż właśnie wychowywałem cię, jak mi rozum nakazywał, mając na uwadze to, że inne gazdowskiemu synowi a inne nędzarskiemu durakowi wychowanie potrzebne. Na gazdowskiego syna własne połoniny, marżyna i owce czekają. Gospodarstwo ma wielkie, chałupę obszerną, ławy do spania szerokie, liżnikami przykryte — a żre jak pan. Mleko, masło, bryndzę, boryszkę, kuleszę, chleb sobie wypieka z pszennej mąki z Kosowa sprowadzanej Tak to! A w swaty posyła do najpierwszych i najpiękniejszych bogaczek. Służba za niego wszystko robi a on tylko sprawdza ile mu przybywa. Ot! gazdowskie dziecko. Więc mu wychowanie trzeba dać odpowiednie: żeby dobrze liczyć umiał, ile ma sam, a ile inni, żeby się nikogo nie bał, a dumny był i nieustraszony, żeby gadki umiał prawić i o Doboszu i o Foce Szumejowym, boć to miło na bogackiej zabawie gadki opowiadać, żeby rozkazywać służbie umiał, a pokrzyknąć na nią, a uderzyć też — ręce do tego od dzieciństwa gazdowskiemu synowi ćwiczą. Na panka go chowają. I ledwie dorośnie, już wybierają w komorze najczerwieńsze portki, najszersze pasy, pozłacanymi gwoździmi nabijane — i koszule z cienkiego płótna i kożuch tak wyszywany, że jej! i kapeluch z otoczką z najdroższej wełny i ciupagę mu dają posrebrzaną, naprawdę! Tak wystrojony na staję idzie wiosną, pierwszy do owcy siada, doi ją, a potem rozkazuje: po szesnaście razy dacie mi tego, co udoiłem. Pastuchy gną się przed nim, powiadają między sobą: jaki to głos ma, znać, że gazdowski syn. A no, widzisz. A ty gazdowski syn jesteś? Majątek na ciebie czeka? Stroje? Żonka?

(C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Międzynarodowy handel pszenicą w roku gospodarczym 1937/38

Już kilkakrotnie zwracałem uwagę, że pewnego rodzaju barometrem koniunktury rolniczej jest światowa cena pszenicy. Produkcja i konsumcja światowa pszenicy mają bezpośredni wpływ na jej cenę. Spadek cen pszenicy pociąga za sobą konsekwentnie zniżkę cen innych zbóż i ważniejszych ziemiopłodów, a następnie i zniżkę cen produktów zwierzęcych. Od początku kampanii b. r. stałem niezmiennie na tym stanowisku, że przewidywać należy w ciągu bieżącego roku gospodarczego pogorszenie się koniunktury rolniczej. Dotychczasowy przebieg kampanii potwierdził moją tezę wypowiedzianą jeszcze we wrześniu. Jesteśmy świadkami słabego nastroju giełd zbożowych na całym świecie a także i w Polsce.

W ciągu ubiegłych 26 tygodni tegorocznej kampanii światowy eksport 5 zbóż spadł do 88,5% cyfry zeszłorocznej. Spadek eksportu najsilniej dotknął pszenicę, której wywóz obniżył się do 83% w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Ceny w pierwszym tygodniu lutego nie uległy zasadniczym zmianom, przeważała jednakże tendencja słaba w Europie i Ameryce a na rynkach polskich dla żyta i pszenicy zniżkowa, ceny jarych zbóż nie uległy wprawdzie zmianie, ale tendencja rynku jest w dalszym ciągu słaba pomimo zbliżającego się okresu wiosennego siewu. Fakt wzrostu światowych stoków świadczy o tym, że rezerwy światowe w końcu kampanii będą wyższe niż w d. 1 sierpnia 1937 r.

Zapasy światowe szacowane w dn. 1 I. na 9,3 milj. t. wobec 8,7 milj. t. w d. 1 I. 1937 są niewątpliwym potwierdzeniem powyższej tezy.

Optymiści mogą pocieszać się że b. r. może być suchym, niemniej jednak spadek eksportu i zwiększenie obszarów uprawy są zjawiskami bardzo niepokojącymi.

Światowy handel zbożowy w b. r. ma dużo cech wspólnych pod względem obrotów z okresem roku 1935/36. Międzynarodowy Naukowy Instytut Rolniczy podaje ciekawe zestawienie cyfr obrotu światowego pszenicą w pierwszych czterech miesiącach kampanii do dn. 1 grudnia 1938. Cyfry te odzwierciadlają spadek eksportu szczególniej z Kanady.

Wywóz pszenicy w milj. tonn.

	Sierpień—Listopad 1937/38	1936/37	1935/36
Kanada	1,0	2,8	2,1
U. S. A.	0,7	2,8	2,1
Argentyna	0,3	0 5	1,0
Australia	0,6	0,6	0,8
Rumunia	0,5	0,5	0,1
Węgry	0,1	0,3	0,2
Inne kraje europ.	0,2	0,4	0,1
Afryka półn.	0,2	0,1	0,2
Indie	0,2	0,2	0,02
Z. S. S. R.	0,8	0,04	0,06
Inne kraje	0,06	0,1	0,05
Razem	4,7	5,6	5,2

(W druku tabela jest podzielona: po wierszu Australia następuje „Razem 2,7 3,9 3,9”.)

Spadek wywozu z Kanady został tylko częściowo skompensowany, przez większy wywóz z Rumunii i Sowietów.

Ustalić już dziś można, że miesięczny przeciętny światowy wywóz pszenicy wynosi 1,18 milj. ton. Niemniej ciekawe są cyfry importu pszenicy do poszczególnych państw. Dokładne są dotychczas tylko zestawienia dotyczące europejskich państw, których przywóz wyniósł prawie 75% całego światowego przywozu.

Przywóz pszenicy w milj. tonn.

	Sierpień—Listopad 1937/38	1936/37	1935/36
Anglia	1,88	1,92	1,98
Belgia	0,42	0,45	0,38
Holandia	0,22	0,16	0,23
Niemcy	0,37	0,01	0,01
Francja	0,14	0,05	0,15
Szwajcaria	0,13	0,16	0,18
Italia	0,03	0,08	0,01
Grecja	0,12	0,18	0,16
Skandynawia	0,16	0,14	0,13
Austria i inne	0.11	0,08	0,13
Razem	3,58	3,23	3,36

Cyfry powyższe świadczą o tym, że spadek światowego importu w bież. kampanii dotknął głównie kraje pozaeuropejskie z powodu wojny w Chinach i wydatnego wzrostu produkcji w Japonii i Mandżukuo. Wzrost importu został spowodowany gorszym nieurodzajem w Niemczech i Francji oraz Holandii i Skandynawii i wskutek tego wzmożonym importem do tych krajów. Natomiast widzimy również wzmagającą się politykę autarkiczną w państwach o deficytowym bilansie pszenicznym, jak Italia, Grecja, Szwajcaria, nie mówiąc o Anglii, która zajmuje nie tylko pierwsze miejsce w światowym imporcie, ale przywóz jej jest zawsze wyższy niż przywóz wszystkich państw europejskich. Pomimo to wydaje się wątpliwym, aby kraje europejskie były w stanie jeszcze więcej ograniczyć przywóz pszenicy. Zdaje się, że autarkia na odcinku pszenicznym osiągnęła dolną granicę możliwości ograniczenia importu i wobec dalszego przyrostu ludności należy raczej spodziewać się powolnego wzrostu importu zboża Europy, pomimo pauperyzacji ludności europejskiej.

Intensyfikacja dalsza gospodarstw rolnych w Europie jest mało prawdopodobna dlatego, że osiągnęła już w niektórych krajach Zachodu pewien kulminacyjny punkt, natomiast w innych państwach są poważne przeszkody dla dalszej intensyfikacji czy to wskutek wadliwej struktury rolnej, czy to wskutek warunków gospodarczo-ekonomicznych, utrudniających zwiększenie wydatne kosztów produkcji. Obecny poziom cen zamorskich nie może być uważany w Europie za opłacalny i te względy wpływać muszą także hamująco na intensyfikację produkcji zbożowej w skali europejskiej, wobec konkurencji zamorskiej. Dlatego europejskie rolnictwo jest bardziej zainteresowane w zwyżce cen zbożowych, niż amerykańscy i australijscy farmerzy, dla których ceny obecne są opłacalne tylko dzięki ekstensywnej gospodarce i niskim kosztom produkcji.

Dążenie do powiększenia powierzchni uprawy istnieje wszędzie, gdzie tylko atmosferyczne warunki pogody pozwalają. W jesieni 1937 r. powierzchnia zasiana pod ozimę pszenicą w porównaniu z 1936 r. wzrosła w Polsce i Litwie o 1,2%, w Rumunii o 11%, w Czechosłowacji o 1,7%, jak również znacznie powiększyła się w krajach, co do których nie mamy dokładnych cyfr, a mianowicie w Bułgarii, Węgrzech i Jugosławii, w Niemczech natomiast powierzchnia ta nie powiększyła się, a we Francji nawet zmniejszyła się o 3% z powodu warunków atmosferycznych. W Sowieckiej Rosji obszar pod pszenicą i żytem wzrósł o 100 tys. ha, w Kanadzie powierzchnia ozimej pszenicy jest zawsze niewielka, w U. S. A. zaś pomimo ekwilibrystycznej polityki Roosevelta powierzchnia nie zmniejszyła się i jest wyższa o 25% niż w latach 1932—36. Również wzrosła powierzchnia pod żytem ozimem w Polsce o 3%, w Rumunii o 5%, Czechosłowacji o 2,7%. Informacje o stanie ozimin w północnej półkuli są na ogół dotychczas bardzo zadawalniające, co również nie wpływa na mocniejszą tendencję na rynku zbożowym.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Założenie wzorowego Ośrodka Zdrowia w Stryju

(w). Wysoka śmiertelność niemowląt, ogromne rozpowszechnienie gruźlicy, chorób wenerycznych, srożąca się plaga alkoholizmu dały asumpt tut. Ubezp. Społ. do założenia wzorowego Ośrodka Zdrowia na wzór zachodnio-europejski, wychodząc z założenia, że w tych chorobach zapobieganie nie tylko opłaca się więcej niż leczenie, ale że jest też jedynie racjonalne. W tym celu odbyło się onegdaj pod przewodnictwem lekarza nacz. U. S. p. dr. Skotnickiego zebranie organizacyjne z udziałem władz państwowych, wojskowych i samorządowych. Zebranie zaszczycili swą obecnością pp. starosta pow. mgr. Harmata, naczelnik Urzędu Wojewódzkiego dr. Borkowski, prezydent miasta Keim, delegat P. W. por. Trzaska, dyr. Szpitala powsz. dr. Karowiec, nacz. lek. miejski dr. Lasota, lek. pow. dr. Szmyd, lek. dom dr. Falczyński i naczelnik mgr. Kozakiewicz.

Po powitaniu zebranych lek. nacz. dr. Skotnicki w krótkich zarysach przedstawił projekt urządzenia Ośrodka Zdrowia na terenie naszego miasta.

Ośrodek Zdrowia, który ma się mieścić w budynku miejskiego Urzędu sanitarnego, objąłby całokształt zagadnień walki z chorobami społecznymi, a to: poradnię przeciwgruźliczą z aparatem Roentgena i stacją dopełniania odmy, przychodnię przeciwjagliczą, przychodnię przeciwweneryczną, stację opieki nad matką i dzieckiem, kroplę mleka, poradnię eugeniczną i sportową.

Nad referatem przewodniczącego wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos poszczególni delegaci, zwracając uwagę na doniosłość tego zagadnienia. Szczególnie gorąco poparli inicjatywę Ubezp. p. starosta Harmata i p. nacz. Urzędu Wojewódz. dr. Borkowski, wskazując na dominującą stronę społeczną tej akcji. Po wyczerpaniu dyskusji wybrano Komisję budżetową, w skład której weszli pp. lek. nacz. U. S. dr. Skotnicki, insp. Jawień z Wydziału Powiat. i naczelnik Szczerski z zarządu miejskiego. Nowej placówce, która ma za zadanie zwalczanie najbardziej rozpowszechnionych chorób społecznych, godzących w byt narodu, należy życzyć powodzenia

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.97 — 89.50, dolary amer. 527 — 524 1/2, dol. kanad. 526 1/2, 524, floreny hol. 295.74 — 294.00, franki franc. 17.51 — 17.21, franki szwajc. 123.10 — 122.30, funty ang. 26.60 — 26.44, guldeny gdańskie 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.60 — 16.90, kor. duńskie 118.50 — 117.65, kor. norweskie 133.68 — 132.70, kor. szwedzkie 136.89 — 135.90, liry włoskie 21.60 — 20.70, marki fińskie 11.74 — 11.25, marki niem. 102.00 — 94.00, szyl. austrj. 99.50 — 97.00, marki srebrne 118.00 — 113.00, Tel. Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 64.38 — 63.88 ost. setki, 3 inwest. 1 em. 81.88 serie 92.00, 3 inwest. 2 em. 82.13 serie nienotowane; 5 konwersyjna 68.13, 4 premj. dolar. 42.50, 4 konsolidac. 66.50 — 66.00 oba kursy drobne.

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE

Bank Polski 118.00. Siła i Światło 60.00, Modrzejów 14.00, Norblin 79.00, Starachowice 38.75 — 38.50, Żyrardów 71.50 — 71.00.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.75 — 89.97 — 89.53, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsko 100.25 — 99.75, Amsterdam 295.00 — 295.74 — 294.26, Kopenhaga 118.50 — 117.90, Londyn 26.53 — 26.60 — 26.46, N. Jork czek 527 — 528 1/4 — 525 3/4, N. Jork kabel 527 1/4 — 528 1/2 — 526, Oslo 133.68 — 133.02, Paryż 17.41 — 17.51 — 17.31, Praga 18.54 — 18.59 — 8.49, Sztokholm 136.55 — 136.89 — 136.21, Zurych 122.80 — 123.10 — 122.50, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.82, 27.68, Helsinki 11.74 — 11.68, Montreal 527 7/8 — 525 3/8, Tel Aviv 26.60 — 26.46.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 15 lutego 1938

Pszenica obrót 409.5. Żyta obrót 460, Jęczmień obrót 152. Tendencja zwyżkowa. Owies obrót 70. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 2.531 ton.

Pszenica czerw. jednol. 26.75—27.—. Pszenica czerw. zbier. 25.75—26.—. Pszenica biała jednol. 27.25—27.50. Pszenica biała zbier. 26.——26.25. Żyto I. standart 20.75—21.—. Żyto II. standart 20.25—20.50. Jęczmień przemiałowy 18.50—19.—. Jęczmień pastewny 17.25—17.50. Mąka pszenna razowa 0.05 proc. 31.25—31.75. Mąka żytnia razowa 0,95 proc. 24.50—25.—. Otręby pszenne grube 14.75—15.—. Otręby pszenne średnie 13.25—14.25. Otręby pszenne miałkie 14.50—14.75. Otręby żytnie 12.— do 12.25.

Inne kursy niezmienione.

———



CENY NABIAŁU

W tygodniu od 31 I. b. r. do 6 II. b. r., ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:	zł.
1) mleka pełnego na miarę	0·21
2) mleka pasteryzowanego w butelce	0·25
3) mleka pasteryz. w butelce z dostawą do domu	0·27
4) śmietany kwaśnej o zaw. 22—25% tłuszczu	1·10
5) śmietany słodkiej kawow. o zaw. 12—15% tłusz.	0·90
Za 1 kilogram:	
1) masła deserowego z bloku	3·50
2) masła stołowego	3·30
3) masła kuchennego	3·10
4) twarogu świeżego	0·70
5) twarogu gospodarczego (plaskankowego)	1·10
6) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	6·—
7) za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	4·50

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie co najmniej 5 kg.:

Za 1 kilogram:	zł.
1) masła deserowego blokowego	3·20
2) masła stołowego	3·—
3) masła kuchennego	2·80
4) twarogu świeżego	0·60
5) twarogu gospodarczego (plaskankowego)	0·90
6) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	129·60

Sytuacja na rynku nabiałowym: podaż masła umiarkowana, popyt znacznie zwiększony, tendencja zwyżkowa; podaż jaj wzrasta, tendencja zniżkowa.

Wiadomości bieżące

16 lutego

Środa
Juliany
Jutro: Aleksego
Wschód słońca 6·52
Zachód „ 16·50

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

Biżuteria sztuczna
paryska — czeska
w nowootwartej firmie
Władysław Kazimierz LEWICKI
Lwów, Sobieskiego 2
(róg placu Mariackiego) 2875

TEATR WIELKI
Środa, 16. II. 7.30 „Faust".
Czwartek, 17. II. 7.30 „Staroświecka idylla".
Piątek, 18. II. .730 „Staroświeka Idylla".

TEATR ROZMAITOŚCI
Środa, 16. II. 7.30 „W perfumerii".
Czwartek, 17. II. 7.30 „Domek z kart".
Piątek, 18. II. 7.30 „Domek z kart".

SERWIS 6-cio osobowy 24 sztuk
20·— zł.
poleca
Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

KINOTEATRY:
APOLLO: „Droga morska Bagdad-Indie".
ATLANTIC: „Kurier carski".
CASINO: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje".
CHIMERA: „Moje szczęście, to ty"
EUROPA: „Dunia".
GLORIA: „Niezwyciężony Bill" oraz „Nie oddam dziecka".
GRAŻYNA: „Znachor"
KOPERNIK: „Statek niewolników".
MARYSIEŃKA: „Magiczny klucz".
METRO: „Sam na sam".
MUZA: „Gdy kwitną bzy".
PALACE: „Jej pierwszy bal".
PAX: „W cieniu samotnej sosny".
RAJ: „Skłamałam".
RIALTO: „Ich stu i ona jedna".
STYLOWY: „Dziewczęta z Nowolipek" i rewia.
ŚWIT: „Trafalgar" i „Papua".
TON: „Za cudze winy"
UCIECHA: „Władca podwodnego świata" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 lub Legionów 3 (oficyny): „Niemcy".

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Turcja"

TEATR

— TEATR WIELKI. Dzisiaj wiecz. przedstawienie operowe. Od czwartku wieczorem po cenach zniżonych grana będzie „Staroświecka Idylla" w świetnym zespole: Ankwicz-Szyjkowska, Zielińska, Borowski, Guttner, Ostoja-Staszewski Szymański, Nieprzewski, Nawrocki z J. Żmijewską na czele. Dla młodzieży do lat 17 niedozwolone. Ważny abon. 11.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś na przedstawieniu po cenach zniżonych komedia „W perfumerii" w świetnej obsadzie: Paszkowska, Kruszelnicka, Kipeniówna, Baryka, Bojanowski, Kalinowski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Kępka-Bajerski. Ważny abon. 10.

Od czwartku komedia muzyczna „Domek z kart" z uroczymi wykonawcami ról głównych: Karin Tiche i Mierzejewskim. Ważny abon. 12.

PROCES O ZAJAZD MYŚLENICKI

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej)

myślenickiego, założył bezprawnie z kilkudziesięciu osób składający się związek, mający na celu przestępstwo?

3) Czy jest winien, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w powiecie myślenickim, wydawszy polecenie nieustalonym członkom kierowanego przez siebie związku, nakłonił ich do przecięcia przeznaczonych do publicznego porozumiewania się przewodów telekomunikacyjnych na drogach Myślenice — Kraków, Myślenice — Pcim, Myślenice — Dobczyce, celem uniemożliwienia powszechnego korzystania z tych urządzeń — i rozkaz ten został wykonany?

4) Czy jest winien, że na czele grupy, złożonej z dwudziestu ludzi, wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego, wtargnął do lokalu Posterunku Policji Państwowej i zabrał stamtąd wspólnie z będącymi pod jego rozkazami uczestnikami wyprawy, w celu przywłaszczenia, 14 karabinów, 4 rewolwery, amunicję i inne przedmioty wyekwipowania policyjnego, ogólnej wartości 2.500 zł. oraz gotówkę w kwocie 45 zł.?

5) Że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r., na czele grupy złożonej z dwudziestu ludzi, wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego, — wspólne z wymienionymi osobam zniszczył biurowe urządzenie Posterunku Policji Państwowej w Myślenicach, przez uszkodzenie drzwi, okien, szaf, biurka, telefonu i maszyny do pisania.

6) Że wydawszy polecenie całemu oddziałowi zbrojnemu, nakłonił jego członków do zniszczenia w różny sposób a przede wszystkim przy użyciu ognia, rozmaitych towarów w sklepach kupców narodowości żydowskiej — i polecenie to wykonano, przy czym do popełnienia tego przestępstwa dopomagał, dostarczywszy członkom nafty do podpalania towarów?

7) Że wtargnąwszy na czele nieustalonej ilości osób, do mieszkania starosty powiatowego Antoniego Bassary, nakłonił obecnych tam napastników do zniszczenia urządzenia mieszkania — i polecenie to wykonano, łamiąc meble i tłukąc lustra?

8) Że na czele grupy złożonej z 21 osób i wspólnie z nią, używając przemocy, zatrzymał, rozbroił i prowadził wraz z grupą aż za Myślenice, strażnika miejskiego Władysława Święcha, zdążającego na Posterunek Policji Państwowej w celu zaalarmowania o napadzie na Myślenice — i w ten sposób zmusił go do zaniechania zawiadomienia Policji Państwowej?

9) Że wydawszy polecenie nieustalonym członkom zbrojnego oddziału, nakłonił ich do podpalenia synagogi i do wykonania tego przestępstwa udzielili im pomocy, dostarczywszy materiału łatwopalnego — a przez wykonanie tego polecenia powstało niebezpieczeństwo pożaru?

10) Że w czerwcu 1936 r. na terenie powiatów myślenickiego, limanowskiego i nowotarskiego, na czele oddziału zbrojnego i wspólnie z nim, a to dnia 23 czerwca 1936 r. w Porębie myślenickiej, przeciw oddziałowi Policji Państwowej, a dnia 25 czerwca 1936 r. w Zubrzycy pow. nowotarskiego przeciw oddziałowi Straży Granicznej — kierował akcją zbrojną w celu zmuszenia tych oddziałów do zaniechania pościgu i strzelał do nich?

Konstytuujące zebranie Rady Gospodarczej dla Małopolski Wschodniej

W sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się konstytuujące zebranie Rady Gospodarczej dla Małopolski Wschodniej. Przewodniczącym Rady wybrano prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej dr Szarskiego, wiceprezesami dr. Paparę, inż. Tyrowicza, dyr. Makowskiego, prezydenta Tarnopola Widackiego i prezydenta Stanisławowa Kotlarczuka. Ponadto wybrano dwu radców w osobach sen. Łuckiego i dyrektora Izby Przem.-Handlowej dr Jasińskiego.

Następnie rozwinęła się żywa dyskusja nad sprawą obsadzenia poszczególnych sekcyj, ale z powodu spóźnionej pory odroczono dalszą część konstytuującego zebrania, na którym zostaną dokonane wybory do sekcyj.

NAPAD RABUNKOWY NA POHULANCE

(a) Obok realności nr. 20 przy ul. Pohulanka nieznany osobnik napadł wczoraj na Elżbietę Frużyńską (ul Pohulanka 22), z której rąk pod groźbą użycia rewolweru wyrwał torebkę, zawierającą papiery osobiste, wieczne pióro i inne drobiazgi łącznej wartości około 30 zł., po czym zbiegł polem w stronę cmentarza

TAJEMNICA HOTELOWEGO POKOJU.

(a) Do trzeciorzędnego hotelu przy ul. Rybiej l. 1, przybył w dniu wczorajszym zamieszkały poza Lwowem 21-letni Jerzy Białożyński. Gdy gość przez dłuższy czas nie dawał znaku życia, służący wszedł do pokoju, gdzie zastał go w stanie nieprzytomnym. Obok na stoliczku leżały papierki po proszkach nasennych. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Białożyńskiego do szpitala powszechnego.

OGIEŃ MIESZKANIOWY

(a) W mieszkaniu Marii Szydłowskiej (ul. Kochanowskiego) wybuchł wczoraj pożar mieszkaniowy, spowodowany zajęciem się siennika od rozgrzanego silnie pieca. Domownicy ugasili pożar przed przybyciem trenu straży pożarnej.

Zbrodnicze podpalenie zabudowań kościelnych

Onegdaj w nocy, w zabudowaniach gospodarskich klasztoru OO. Franciszkanów obok Halicza wybuchł pożar. Ogień strawił doszczętnie stajnie wraz z inwentarzem żywym. Przeprowadzone na miejscu dochodzenia ustaliły, że był to wypadek zbrodniczego podpalenia. Tak więc na przestrzeni niespełna roku, ofiarą zbrodniczych zamachów padł kościół rzym. katol. oraz klasztor OO. Franciszkanów na terenie Małopolski Wsch., w wyniku antypaństwowej działalności czynników ukraińskich. Ostatni wypadek dopełnił już miarę cierpliwości. Tu i ówdzie mniej odporne jednostki mówią o konieczności reakcji na własną rękę. Głosom tym należy się przeciwstawić, bowiem jedynie powołanym czynnikiem do stosowania rygorów obrażonego prawa jest władza państwowa i od niej z całym zaufaniem oczekuje społeczeństwo polskie zarządzeń, któreby położyły kres anarchii i samowoli szowinizmu mniejszościowego.

Przeprowadzone dochodzenia policyjne przez Wydział śledczy w Stanisławowie doprowadziły do ujęcia zbrodniarza, którym okazał się Ukrainiec Stefan Jerys z Załukwi.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA PO CENACH ZNIŻONYCH wypełnią: w Teatrze W. operetka „Sissy" — w Teatrze Rozm. komedia „W perfumerii". Ważne abonamenty.

— VI. KONCERT SYMFON. FILHAR. LWOWSKIEJ W TEATRZE W. w niedzielę 20 b. m. na poranku o 12-tej w południe z udz. znakomitego kompozytora-dyrygenta dra Stefana Śledzińskiego z solistą wybitnym pianistą drem Edwardem Steinbergerem. Program obejmie: Zarzyckiego, Dobrzyńskiego i Bacewiczówny oraz Rachmaninowa. Ceny od gr. 25 do zł. 2.

— DWIE NOWE PREMIERY TEATRÓW MIEJ. W opracowaniu inscenizatorskim dyr. J. Warneckiego, znajduje się jedna z najwybitniejszych pozycji repertuarowych, powojennego teatru francuskiego, sztuka „Donogoo Tonka" Jules Romains'a, Jednocześnie w opracowaniu reżys. J. Szyndlera znajduje się angielska sztuka Suttona Vane p. t. „Niezwykła podróż".

RADIO

— REPORTAŻ Z OBRAD RADY GOSPODARCZEJ. Jako piątą audycję z cyklu reportaży poświęconych obradom Rady Gospodarczej Mał. Wschodniej usłyszymy dziś o godz. 15.15 utrwalone na płytach przemówienie p. wiceministra P. i H. Sokołowskiego i prezesa POK. dr. H. Grubera.

— RADIOFONIZACJA WSI GROMADZKIM WYSIŁKIEM. Wspólnym wysiłkiem trzech organizacji: Kółka Rolniczego, Koła Gosp. Wiejsk. i Koła Młodz. Wiejskiej „Młodą Wieś" przeprowadzono całkowitą radiofonizację wsi Zwierzyniec w pow. radzymińskim. W nagrodę za przeprowadzenie radiofonizacji wieś otrzymała od Społecznego Kom. Radiofonizacji Kraju odbiornik lampowy dla świetlicy międzyorganizacyjnej.

— INSTYTUT WYŻSZEJ KULTURY RELIGIJNEJ. Przed kilku dniami odbyło się we Lwowie otwarcie Instytutu Wyższej Kultury Religijnej. O Instytucie tym opowie ks. kan. M. Rękas dziś o 18.50.

— KONCERT CHOPINOWSKI. Dziś o 21 odbędzie się w P. R. wieczór Chopinowski, którego wyk. będzie pianista St. Szpinalski. Koncert transmitują rozgłośnie niemieckie.

— EWA BANDROWSKA - TURSKA. Dziś o 22 wystąpi przed mikrofonem P. R. słynna śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska.

— WSZYSCY RADIOSŁUCHACZE, zarejestrowani w grudniu, styczniu lub lutym — uwaga! Lwowski konkurs dla nowych radiosłuchaczy zbliża się ku końcowi. Kto nie wziął jeszcze udziału w konkursie, niech dziś jeszcze napisze kartkę do Polskiego Radia, Lwów, Batorego 6. „Konkurs dla nowych radiosłuchaczy". — Odpowiedzieć zwięźle na pytanie: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem" — Podać imię, nazwisko, zawód i adres, numer zezwolenia radiowego, nazwę urzędu, w którym dokonano rejestracji i jej datę. Do zdobycia: uszyte na miarę ubrania, palta, kurtki, dalej kołdry, materace, poduszki, zegarki, płyty gramofonowe, akumulatory, skrzypce, książki i t. d. Poza tym uczestnicy konkursu mają możność zdobycia premii 1.000 zł.

— WIECZORNICA KARNAWAŁOWA. Następną z kolei propagandową imprezą P. R. w karnawale, będzie wieczornica taneczna w sali Teatru Miejskiego w Płocku. — Wieczornica odbędzie się 19 b. m. i trwać będzie od 21 do 2 po północy. W czasie wieczornicy grać będzie Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zd. Górzyńskiego, ponad to, wystąpi „Trójka Radiowa" oraz jako konferansjerzy p. J. Opieński i H. Ładosz. Wieczornica radiowa z Płocka transmitowana będzie na całą Polskę, dzięki czemu radiosłuchacze w innych miastach, kluby i stowarzyszenia będą mogły urządzić przy głośnikach wesołe zabawy.

KARNAWAŁ

— 19. II. BAL MŁODEJ ARCHITEKTURY w salach Hotelu George'a.

— BAL RODZINY SIEROCEJ 19 b. m. w salach Kasyna i Koła Liter. Akademicka l. 13.

— 19 B. M. O 21.30 Drużyny P. C. K. urządzają w sali Posejmowej w gmachu Skarbka, pl. Krakowski 12 — „Wesołą Noc Karnawałową".

— 19. II. RAUT RODZINY URZĘDNICZEJ w salonach reprezentacyjnych Pałacu Wojewódzkiego, urządzany przez Koło Urzędników Administracji Ogólnej. Szereg atrakcji i niespodzianek. Zaproszenia wydaje się do soboty godz. 14 Urząd wojewódzki I. p. drzwi nr. 8.

— NA POMOC ZIMOWĄ. Uczennice i uczniowie Konserw. Muz. Pol. Tow. Muzycznego, urządzają 20 b. m. zabawę taneczną. Dochód przeznaczony na Pomoc Zimową.

ODCZYTY I WYSTAWY

— KOŁO POLONISTÓW stud. U. J. K. urządza 16, 17 i 18 bm. cykl odczytów z przeźroczami doc. dr. K. Lanckorońskiej pt. „Sztuka Odrodzenia we Włoszech". Początek o g. 19-tej w sali XVI-tej U J. K., Marszałkowska 1.

— POL. TOW. POLITECHNICZNE. 16 bm. o 18.30 w sali P. T. P., ul. Zimorowicza 9 odczyt p. prof. inż. St. Hubickiego „Zabudowania potoków górskich w ostatnim 3-leciu". Goście i Studenci Wyż. Uczelni mile widziani.

Pogrzeb śp. prof. Twardowskiego

Wczoraj przed południem z domu żałoby odbył się pogrzeb śp. prof. dr Kazimierza Twardowskiego. Chór młodzieży odśpiewał „Beati mortui", po czym z mównicy ustawionej przed domem przemówił nowo obrany rektor UJK prof. Bulanda, a imieniem Polsk. Akademii Umiejętności i Tow. Naukowego we Lwowie prof. Hirschler. Kondukt ruszył ulicami miasta i zatrzymał się przed starym gmachem uniwersytetu przy ul. św. Mikołaja, w którym śp. Zmarły pracował przez trzecią część swego życia. Z wysokości rampy uniwersyteckiej wygłosił przemówienie imieniem dwuch bratnich wydziałów: humanistycznego i matem.-przyr. dziekan wydz. hamanistycznego UJK prof. Czerny.

Pochód ruszył ulicami śródmieścia na cmentarz Łyczakowski, gdzie nad otwartą mogiłą wielwiego uczonego przemawiali: imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego i krakowskiego Tow. Filozoficznego prof. Zawirski, imieniem Uniwersytetu poznańskiego i Towarzystwa Nauk prof. Błachowski, imieniem Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyższych prof. Szczerbański, imieniem Uniwersytetu Stefana Batorego i Wileńskiego Tow. Filozoficznego prof. Czeżowski, imieniem Polsk. Tow. Filozoficznego prof. Ingarden, oraz w końcu imieniem Uniwersytetu J. Piłsudskiego, Kasy Mianowskiego i uczniów śp. Zmarłego prof. Kotarbiński. Na zakończenie seremonii żałobnej chór odśpiewał Salve Regina.

KURS NARCIARSKI KARPACKIEGO TOW. NARCIARZY WE LWOWIE

Wobec szczególnie pomyślnych warunków śnieżnych organizuje Karp. Tow. Narciarzy kurs dla początkujących i wprawnych we Lwowie w godzinach popołudniowych. Kurs rozpoczyna się w środę 16 bm. o godz. 15, zbiórka uczestników na ostatnim przystanku 2-ki przy Szkole Technicznej. Zgłoszenia w Sekretariacie KTN, Senatorska 1. 6, w godz. 19—20.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr Kotarbiński Tadeusz, prof. filoz. — Warszawa, Gołębski Jerzy, wł. dóbr — Dawidowce, Markowicz Jakub, inż. — Warszawa, Piskor Aleksander, dziennikarz — Warszawa, Polkowski Władysław, architekt — Warszawa, Van Lyf Henryk, kupiec — Rotterdam, Weinert Herman, inż. — Sambor, Dr Tomasik Józef, adwokat — Lesko, Cieszyńska Maria, ziemianka — Warszawa, Pogonowski Jan, urzędnik banku — Warszawa, Kosyderski Stanisław, kupiec — Warszawa, Krakowski Mieczysław, kupiec — Poznań, Pietruski Stefan, dyr. dóbr — Baranów, Möhsner Hans, inż. — Wiedeń, Hornisch Franciszek, przemysłowiec — Bielsko, Kleiner-Schnür Amalia, pryw. — Wiedeń, Knoll Feliks, kupiec — Kraków, Pelz Artur, kupiec — Berlin, Dr Popiel Karol, redaktor — Warszawa, Radzijewski Dorian, przemysłowiec — Łódź, Bartischan Leontyna, pryw. — Katowice, Philipsthal Feliks, przemysłowiec — Berlin, Milińska Olga, wł. dóbr — Helenków, Hirsch Józef, kupiec — Warszawa, Bernstock Władysław, przemysłowiec — Łódź, Karmazyn Jakub, kupiec — Warszawa, Klass Feliks, inż. — Bydgoszcz, Meruk Pinkas, kupiec — Kraków, Sause Bronisława, studentka — Warszawa, Rapaport Józef, urzędnik — Żywiec, Finder Roman, farmaceuta — Kraków, Bresler Hela, urzędniczka — Łódź.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 13-go do dnia 19-go lutego mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Rozwój świetlic dla bezrobotnych

Akcja świetlicowa Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym rozwinęła się w bieżącym roku na szeroką skalę. Świetlice uruchomione w różnych punktach miasta i prowadzone przez organizacje społeczne, stały się dla bezrobotnych klubami towarzyskimi gdzie przy podwieczorku, złożonym z białej kawy i chleba znajdują goście świetlicowi kulturalną rozrywkę, lekturę i możność pogawędki. Prawie wszystkie posiadają radio, gry umysłowe i dzienniki. Obecnie czynnych jest 15 świetlic.

Najstarsze są dwie świetlice Związku Pracy Obyw. Kobiet przy ul. Bema 19 i Wronowskich 4. Pierwsza jest przeznaczona wyłącznie dla mężczyzn, druga mieszana. W każdej z nich bywa około 200 osób. Odbywają się tu pogadanki z przeźroczami, kursy, wyświetlane są filmy pouczające.

Niedawno ZPOK otworzył nową świetlicę dla bezrobotnej młodzieży męskiej w budynku restauracyjnym parku Kościuszki.

Świetlica Stow. Pań św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej 1, przeznaczona jest dla kobiet w liczbie ok. 150 osób. Jako jedyna tego rodzaju świetlica bywa ona chętnie i licznie odwiedzana. Kobiety szyją dla siebie rękawice, słuchają pogadanek i radia, oglądają przeźrocza i filmy.

Katolickie Stow. Kobiet prowadzi herbaciarnię dla chłopców przy ul. Wronowskich 2, otwartą rano do południa. Zorganizowano tu chór, kurs dla analfabetów, warsztat szewski i fryzjerski. Przychodzi do świetlicy 60 chłopców. W godzinach wieczornych czynna jest w tym samym lokalu świetlica dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zw. Rezerwistów założył trzy świetlice czynne od 15 grudnia przy ul. Rutowskiego 23, dla mężczyzn, przy ul. Pijarów 33 naprzemian dla mężczyzn i dzieci, oraz na Sygniówce w Domu T. S. L. również dla mężczyzn.

Nadto czynne są świetlice: RICK dla młodzieży płci obojga przy ul. Zielonej 7, Zjednoczenia Narodowego dla mężczyzn przy ul. Jabłonowskiej 4, Domu Pomocy Społ. dla dzieci przy ul. Starotandetnej, Tow. Opieki nad młodemi kobietami przy ul. Kilińskego 1 dla dziewcząt, TOM przy ul. Złotej dla chłopców. Zw. Rezerwistów organizuje obecnie nową świetlicę dla bezrobotnych pracowników umysł. przy ul. Kurkowej 12.

Niedawno Komisja z ramienia Miej. Komitetu Zimowej Pomocy odwiedziła niektóre świetlice. Komitet uprasza serdecznie obywateli miasta o ofiarowanie pism ilustrowanych dla świetlic. Składać je można w biurze Komitetu przy ul. J. Strzemię 5, albo w poszczególnych świetlicach.

Konferencje ministerialne w Ubezp. Społ. we Lwowie

W związku z pobytem p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego i min. Opieki Społ. Kościałkowskiego oraz innych ministrów resortowych, odbyły się we Lwowie liczne konferencje w sprawach gospodarczych, finansowych, dotyczących terenu trzech województw południowo-wschodnich. M. in. wicemin. Pracy i Opieki Społ. p. Jastrzębski odbył kilkugodzinną konferencję z dyrektorem Ubezp. Społ. we Lwowie p. Świderskim w sprawach organizacyjnych i finansowych. P. wiceministrowi towarzyszył w rozmowach zastępca naczelnego dyrektora Z. U. S-u. W konferencji wzięli również udział członkowie Ubezpieczalni Społ. we Lwowie.

Ograniczenie przemysłu okrężnego

Na podstawie art. 132 ustęp 2 i art. 55 ust. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym z dnia 7 czerwca 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468), w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350) — po zasięgnięciu opinii Zarządu Miejskiego we Lwowie i Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej — zarządza się dalsze ograniczenie wykonywania przemysłu okrężnego w obrębie miasta Lwowa — a w szczególności zakazuje się określonej art. 45 L. 1 prawa przemysłowego okrężnej sprzedaży towarów bez stałej siedziby przemysłowej w najbliższej okolicy cmentarzy: Łyczakowskiego i Janowskiego, a w szczególności:

1) na ul. św. Piotra i Pawła, na przestrzeni od ul. Kochanowskiego do ul. Pijarów, oraz na odcinku ul. Piekarskiej do tzw. „Anatomii"; 2) na ul. Janowskiej na prestrzeni od ul. Pilichowskiej do b. rogatki miasta.

Zarządzenie niniejsze uzasadnia zarówno wzgląd natury gospodarczej, a mianowicie zbyt intesywne nasilenie handu okrężnego w centrum miasta ze szkodą dla miejscowego kupiectwa, jak i wzgląd na interes publiczny, a zwłaszcza bezpieczeństwo ruchu ulicznego.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1938 r.

O zniżki kolejowe dla kuracjuszy

Wniosek Związku Uzdrowisk Polskich, skierowany do Ministerstwa Komunikacji o zwiększenie zniżek od cen biletów kolejowych dla powracających z uzdrowisk, spotkał się z odmową. Motywowanna jest ona względami niedostatecznej dochodowości kolei, będącej jak wiadomo przedsiębiorstwem państwowym.

Niezrażony tym Związek Uzdrowisk w stałej trosce o interesy uzdrowisk i kuracjuszy, wystosował do Ministerstwa Komunikacji następny wniosek o wprowadzenie zniżek taryfowych dla powracających z uzdrowisk kuracjuszy, tak samo jak w kolejach i na autobusy PKP, które dowożą gości do uzdrowisk: Busko, Solec i Szczawnica. Należy się spodziewać, że autobusy PKP, mające zasadniczo tańszą kalkulację eksploatacyjną i większą stosunkowo opłacalność, wniosek Związku Uzdrowisk uwzględnią.

Nawrót zimy

Złudzenie wiosny, jakie dał nam luty w pierwszej swej połowie, pierzchła jak sen pod nowymi mroźnymi podmuchami i zima króluje znów w całej pełni. Dla ludzi sytych, dobrze odzianych, mających wygodne, ogrzane mieszkania, zmiana ta stanowi tylko nową rozrywkę. Narty, łyżwy, sanki wyjdą z ukrycia, a drzemka po smacznym obiedzie będzie jeszcze milsza, gdy na dworze szaleje zawierucha.

Zupełnie inne myśli i uczucia nasuwa nawrót zimy człowiekowi, który nie ma pracy i chleba. Przy odgarnianiu śniegu znajdą robotę tylko niektórzy bezrobotni, ludzie zdrowi i silni, a i ten chwilowy zarobek wyczerpie się rychło, skoro śnieg przestanie padać i zaspy zostaną uprzątnięte. Natomiast nędza o wiele silniej daje się odczuwać, gdy chłód wieje do izby, gdy rozmokłe w śniegu ruiny butów rozłażą się do reszty, a zziębnięte dzieci ładną ciepłej strawy.

Jedyny ratunek w pomocy, jaką niesie bezrobotnym społeczeństwo. Niestety Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym nie posiada dostatecznych funduszów, ażeby wszystkim dostarczyć artykułów pierwszej potrzeby. Nie tylko zwiększyć nie może swych świadczeń, ale z ciężkim trudem wywiązuje się z przyjętych na siebie zobowiązań.

W bardzo znacznej mierze winni są temu ci, którzy nie spełnili dotychczas powinności obywatelskiej i nie zapłacili daniny na Pomoc Zimową. Każde 22 grosze — to jeden obiad dla bezrobotnego, każda złotówka — to jeden bon żywnościowy, który daje biednej rodzinie środki do życia na kilka dni. Kto nie płaci świadczeń na Pomoc Zimową, ten odejmuje kawałek chleba od ust bezrobotnemu.

PRZYPOMINAMY
że codziennie
zamawiać można
DZIENNIK POLSKI

Ofiary na Pomoc Zimową

Do Kasy Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym wpłacili: firma „Concordia" 100 zł. Leopold Kranz 27, Abraham Dworman 30. dr Roman Denerd i Ska 25, Pol.-włoska S. A. dla przem. naft „Bonariva" 103, Lipa Schutzman 96.72, Zofia Gubrynowiczowa 26.20, Bernard Koller 95, J. Münzer 25, Karolina Pucherzka 25, Glatty Jan 25, Zofia Weiglowa 20, fabr. konser. wZ. Rucker 62.41, Masa spadk. po śp. Joannie Platowskiej 67.50, konwent PP. Sakrementek 60, Bank Handl. w Warszawie 187.20, „Rerum" 100, Spółka Haggi 25, dr Wł. Czernecki 35, E. Barth 26, Admin. Gazety Lwowskiej 22.60, Magdalena Blicharska 30, Maksymilian Jahl 40, dr Hnryk Błądziński 50, Pol. Radio 84.73, Kaz. Zygmuntowcz 50, K. Draniewicz 30, Kaz. Świdziński 50, L. Atlas 95, Zakł. Ubezp. od wyp. 288.11, Akc. Bank Hipot. 2.000, Salamandra 100, Repr. Austr. Zakładów Siemensow 50, Piotr Mikolasch 82.60, M. Kozioł 100, Franciszek Irzyk 500, Pol. Tow. Politechn. 68.50, L. i M. Starzeńscy 55.40, Leon Piniński 50, G. Barańska 50, J. Stromenger 41.57.

Na rzecz Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym nadesłano następujące kwoty:

Dr. Karol Kuhl 40 zł., inż. Antoni Mokrzycki 30, Biuro Koncertowe M. Türka 25, 'Genossenschaftsbank' 49.25, Tadeusz Pawłowski 20, Związek Niemieckich Spółdzielni Rolniczych w Polsce 17.90, S. Enis 20, Lwowska Izba Rolnicza 114.63, Spółka Wydawnicza „Słowa Polskiego" 200. dr. Bogusław Longchamps 165.35, Stanisław Barwik 50, O. T. Winklera Syn 26.85, Józef Hecker 40, Józefa Schleicher 40, inż. Marek Weitz 50, Bier Leon 100, dr. K. Machacek konsul Czechosłowacji 50, prac. firmy Finkelstein i Fehl 15.62, Jan Kurek 18, Adela Bardach 15, inż. E. Stadler 15.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Sam na sam“, Colosseum: „Droga do sławy“, Grażyna: „Port Artura“.

BRZOZÓW. Goplana: „Jej Wysokość tańczy walca“ i „Dodek na froncie“.

BUCZACZ. Palace: „Jej wysokość tańczy walca“.

CZORTKÓW. Casino: „Zaginiony horyzont“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Dziewczęta z Nowolipek“, Sztuka: „Port Artura“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Moskwa—Szanghaj“, Palace: „Pan redaktor szaleje“, Sokół: „Zaczęło się w pociągu“.

JAWORÓW. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz bramie“.

KOŁOMYJA. Mars: „Nie ufaj mężczyźnie“, Gwiazda: „Tajemnice żółtego miasta“.

PRZEMYŚL. Apollo: „Więzień królewski“, Casino: „Jej pierwszy bal“, Muza: „Diabelska Eskadra“, Olimpia: „Nieusprawiedliwiona godzina“, Teatr Fredreum: „Ten drugi“, Fotoplastikon: Toga.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Prawo młodości“, Sokół: „Szef wywiadu“.

SAMBOR Ojczyzna: „Eskapada“.

STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański“, Ton: „Zaczęło się w pociągu“, Olimpia: Peter Swatsohn“, Warszawa: „Ułan ks. Józefa“, Urania: „Przedziwne kłamstwo“.

STRYJ. Apollo: „Znachor“, Edison: „Książę i żebrak“, Sokół: „Królewski świecznik“.

TARNOPOL. Apollo: „Ostatnia salwa“, Palace: „Dziewczęta z Nowolipek“, Sokół: Konc. Lwowskiego chóru akadem., Fotoplastikon: Barcelona.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Carewicz“, Palace: „Znachor“.

TEATR MAŁOPOLSKI:

16. 2. SAMBOR: pop. „Romeo i Julia“. wiecz. „Tempo, Tempo“.
LUBACZÓW: pop. „Pan Jowialski“. wiecz. „Hau, Hau“.

17. 2. PRZEMYŚL: pop. „Romeo i Julia“. wiecz. „Tempo, Tempo“.
RAWA RUSKA: pop. „Pan Jowialski“. wiecz. „Hau, Hau“.

Z Radymna

WSPANIAŁA ZABAWA KARNAWAŁOWA. Reprezentacyjna zabawa morska, urządzona dorocznym zwyczajem przez zarząd miejsk. Koła L. M. i K., z której dochód przeznaczony został na F. O. M., w tym roku przeszła wszelkie oczekiwania. W pięknie udekorowanych, według pomysłu p. rej. Otowskiego, salach „Sokoła“ zebrała się elita towarzyska miasta, która przy wspaniałej orkiestrze, w serdecznym nastroju, wesoło bawiła się do rana. Zabawę w wielkim bardzo stopniu poparł miejscowy garnizon wojskowy z dowódcą p. mjr. Czerkawskim na czele. Korpusy oficerski i podoficerski stawiły się bardzo gremialnie, co jest niewątpliwie najlepszym dowodem, że ten wielce pożądany kontakt wojska z ludnością cywilną oraz serdeczne stosunki zostały nawiązane. Szczególnie silnie należy zaakcentować wysiłki całego zarządu L. M. i K., który nie mało poświęcił pracy i przyczynił się do tego, że zabawa tak pod względem towarzyskim jak i finansowym była naprawdę imprezą bardzo udaną a miłe z niej wspomnienia długo pozostaną w pamięci uczestników. (Bru).

LUSTRACJA. W Polsk. Tow. Gimn. „Sokół“ bawił onegdaj naczelnik okręgu IV. dh. prof. Skarbowski, który dokonał przeglądu sokolich drużyn ćwiczących które bardzo intensywnie przygotowują się do ogólno-polskiego zlotu, który na wiosnę odbędzie się we Lwowie. (Bru).

Ze Stryja

(s) NOWY ZARZĄD KOŁA AKADEMICKIEGO. Onegdaj odbyły się w Stryju wybory do zarządu Akademickiego Koła Stryjan. Wybrano nowy zarząd w składzie: prez. Bojarej Ed., wiceprez. Dąbrowski Wł., sekr. Żak, skar. Samborski St.

(s) WALNE ZEBRANIE. Odbyło się walne zebranie Stryjskiego Tow. Filatelistów, na którym wybrano zarząd w składzie: prezes mjr. Madzia G., wiceprezes prof. Sitnikiewicz, sekr. Pineles, skar. kpt. Szuchatowicz, członkowie: br. Brunicki J., kpt. Lerch, red. Kozłowski. Komisja rew.: dyr. Skaller i Senyk, urz. PKP.

Z Tarnopola

(e. l.) WOJEWÓDZKA KOMISJA LETNISKOWA. Ostatnio odbyło się posiedzenie zarządu komisji letniskowej pow. i gm. woj. tarnopol., na którym postanowiono zorganizować kursy instruktorskie przy udziale sił fachowych, dla należytego wyszkolenia prowincjonalnych działaczy letniskowych w zakresie zadrzewienia i upiększenia letnisk, budownictwa, sanitarnym i in. W najbliższych dniach kursy takie odbędą się w Złoczowie, Zaleszczykach i Borszczowie dla wszystkich zainteresowanych powiatów.

(e. l.) NIESZCZĘSLIWY WYPADEK. W westybulu gmachu Sądu Okr. zmarł nagle na udar serca emer. urzędnik Urz. Skarbowego N. Czubaty. Tragicznie zmarły wygrał niedawno kilka tysięcy złotych na loterii.

Z Jarosławia

Zebranie Ruchu Narodowo-Państwowego

Przed paru dniami odbyło się wielkie zebranie Ruchu Narodowo-Państwowego po przewodnictwem kierownika sekcji akademickiej ze Lwowa, p. Pawlika Brunona. Po omówieniu dotychczasowej działalności i nakreśleniu wytycznych na przyszłość, p. Pawlik Bruno wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył najaktualniejsze sprawy akademickie i scharakteryzował sytuację na wyższych uczelniach oraz w politycznych ugrupowaniach młodzieży. Sytuacja, zdaniem mówcy, wytworzona pod presją organizacji kierującej się przestarzałymi zasadami, — dla dobra nauki i studiującej młodzieży prowincjonalnej, musi być w niedalekiej przyszłości zmieniona. Po przemówieniu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której głos m. in. zabierali pp. Blok, Malec, Seniuk. (Bru).

Z Brodów

Działalność L. M. i K.

L. M. i K. w Brodach zwołała ku uczczeniu 18-ej rocznicy zaślubin Polski z Morzem, wiec obywatelski, na którym dyr. gimn. Fr. Niewolak wygłosił odczyt na temat „Polska Flota Wojenna“. Zebrani na wiecu na wniosek p. burm. Kochanowskiego uchwalili następującą rezolucję: „Zgromadzeni w dniu ośmnastej rocznicy Zaślubin Polski z Morzem, obywatele i obywatelki miasta Brodów przesyłają życzenia dalszego rozwoju silnej floty wojennej dla potęgi Państwa przekonani, że to jest koniecznym warunkiem do zajęcia mocarstwowego stanowiska, które się nam i według liczby ludności i według obszaru należy. Zgromadzeni na wiecu w 18-tej rocznicy Zaślubin Polski z Morzem obywatele i obywatelki miasta Brodów uznają, że jest obowiązkiem każdego obywatela dążyć do zajęcia przez Polskę należnego jej mocarstwowego stanowiska, a to stać się może przede wszystkim przez silną rozbudowę floty wojennej i handlowej i przez uzyskanie kolonij zamorskich, wzywają wszystkich mieszkańców Brodów do zapisania się na członków Ligi Morskiej i Kolonialnej w miarę jak każdego stać, choćby z najmniejszą t. j. 10 groszową składką miesięczną. Zgromadzeni na wiecu w dniu 18-e. rocznicy Zaślubin Polski z Morzem obywatele i obywatelki miasta Brodów przekonani, że bez silnej floty wojennej Polska mocarstwem nie będzie, domagają się, aby Zarząd Miejsk. i Wydz. Pow. przeznaczały w każdym budżecie rocznym w miarę możności subwencję na F. O. M.

BAL MASKOWY. Żeński Oddział Zw. Strzeleckiego i Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej w Brodach urządzają 19. lutego b. r. w salach Stow. „Gwiazda“ „Pierwszy Bal Maskowy“, z którego dochód przeznaczono na obozy nadmorskie dla Orląt.

DZIAŁALNOŚĆ L. O. P. P. Staraniem Obwodu Pow. L. O. P. P. w Brodach przeprowadzony został kurs przeciwlotniczy dla komendantów o. p. l. bloków domów i ich zastępców.

Z Drohobycza

Sensacyjne szczegóły dramatu rodzinnego

Jak już relacjonowaliśmy, rozegrał się w Drohobyczu krwawy dramat rodzinny, który pociągnął za sobą życie ludzkie. Obecnie dowiadujemy się o dalszych sensacyjnych szczegółach tego dramatu. Przy ul. św. Jura 42, mieszka od szeregu lat właściciel kilku domów i gruntu, dostawca szutru, 60 letni K. Orzech wraz z trzema synami, to z 19-letn. Józefem z zawodu fryzjerem, 21-letn. Michałem przy ojcu i 24-letnim Władysławem z zawodu rzeźnikiem. Ponadto K. Orzech posiada dwóch synów Mariana i Ludwika, którzy mieszkają poza domem.

Wszyscy synowie prowadzili się dobrze za wyjątkiem Władysława, który został zabity. Władysław był znanym awanturnikiem. Często bez powodu nawet wszczynał awantury z rodzicami. Awanturniczość jego rozpoczęła się jeszcze w młodych latach, albowiem już jako młody 12-letni chłopak, odciął nożem swemu bratu Michałowi dwa palce. Po powrocie z wojska Władysław począł się domagać od swoich rodziców kwoty 5.000 zł., gdyż chciał się ożenić oraz otworzyć na własną rękę sklep masarski. Ojciec proponował mu na te cele kwotę 1.000 zł., na co ten jednak nie chciał się zgodzić. Odtąd zaczęły się niesnaski, oraz niebezpieczne pogróżki pod adresem rodziców. Dnia 8 lutego b. r. Władysław Orzech wszczął znowu awanturę z rodzicami. Podczas tej kłótni jeden z braci Michał zaczął robić wyrzuty denatowi, że przepił cały majątek, na co denat targnął się z nożem na Michała.

Widząc to Józef, stanął w obronie swego brata, a chwyciwszy siekierę, dwoma uderzeniami pozbawił go życia. Obaj bracia po tym czynie zbiegli. Po przesłuchaniu sędzia śledczy dr Jan Stach, zarządził wypuszczenie na wolną stopę Michała Orzecha, zaś nad Józefem Orzechem zawiesił areszt śledczy.

Proces o zniewagę ministrów

Przed sędzią grodzkim w Drohobyczu drem J. Czyrkiem, odpowiadała M. Dubik, właścicielka realności w Drohobyczu oskarżona o to, że wobec więcej ludzi wyraziła się w ten sposób: „dzisiaj wszyscy ministrowie kradną i wywożą za granicę“.

Ponadto M. Dubik, odpowiadała za zerwanie drzwi od izby swej lokatorki, K. Kociuba, chcąc ją zmusić w ten sposób do opuszczenia zajętego przez nią mieszkania.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy M. Dubik została skazana za oba przestępstwa po 1 tygodniu aresztu i 10 zł. grzywny.

Z Czortkowa

„POLONIA ZAGRANICZNA A PAŃSTWO POLSKIE“. Na ten temat odbył się 13 bm. w sali Sokoła w Czortkowie odczyt wygłoszony przez delegata Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej w Tarnopolu p. prof. St. Szołajskiego.

BAL POCZTOWCÓW. Dorocznym zwyczajem PPW Oddz. w Czortkowie urządziło pod protektoratem p. starosty dr J. Kaczkowskiego „Wieczór Karnawałowy“ w salach „Sokoła“. Zabawa wypadła nad wyraz imponująco, a dochód przeznaczono na Pomoc Zimową i cele kulturalno-oświatowe PPW.

Z Rawy Ruskiej

ŚMIERĆ POD KOŁAMI WAGONU. Onegdaj w Rawie Ruskiej zdarzył się wstrząsający wypadek. Miano wicie hamulcowy Marusin wychodząc spomiędzy wagonów, które złączał, po śliznął się i upadł, jak stwierdziła komisja, dostając się pod koła jadącego wagonu, wobec czego zostały mu zmiażdżone kręgosłup i wnętrzności. W następstwie tego nastąpiła natychmiast śmierć.

KIEDY ZNIKNIE TEN NAPIS? Obywatele naszego miasta od szeregu lat głowią się, czemu przypisać, iż mimo, że od 20 lat żyjemy w niepodległym państwie, na jednym z gmachów państwowych istnieje jeszcze, z czasów c. k., wzorowo zachowany napis w języku polskim i ruskim: Rada Powiatowa. Przecież o ile wiemy napis dwujęzyczny na całe szczęście jeszcze nie obowiązuje, a z drugiej strony, co to za władza „Rada Powiatowa“. (c)

ROZPOCZĘCIE NAUKI KROJU SZYCIA I MODELOWANIA. Od 10 bm. dyplomowana instruktorka roz poczęła naukę kroju, szycia i modelowania przy pomocy „Patron Express“ w lokalu ZZK. Także przyjmuje się w dalszym ciągu zgłoszenia. Nauka trwa 4 miesiące; ceny przystępne.

Ze Złoczowa

(aw) SZLACHETNI BANDYCI. 6 sprawców uzbrojonych w broń palną włamało się ub. nocy do sklepu towarów mieszanych J. Karpija w Bachówce k. Złoczowa. W czasie plądrowania w sklepie nadszedł Karpij, który krzykiem spłoszył złodziei. Sprawcy w czasie ucieczki oddali kilka strzałów w kierunku Karpija na szczęście bez skutku. Sprawcy uciekając w kierunku pow. kamienieckiego napadli na szosie między Mostkami a Ryżami na powracającego do domu S. Jakowa z Radziechowa. Po sterroryzowaniu Jakowa sprawcy zrewidowali go zabierając mu 3 zł. Na bagalną prośbę napadniętego sprawcy wspaniałomyślnie oddali mu zrabowane 3 zł. i zbiegli.

Ze Stanisławowa

P. O. W. w akcji charytatywnej

Staraniem Stanisławowskiego Koła P. O. W. odbyła się w Brzezinie pow. Stanisławów „Gwiazdka“ dla biednych dzieci w miejscowej szkole. W czasie „Gwiazdki“ obdarowano z ramienia P. O. W. 70 najbiedniejszych dzieci odzieżą, obuwiem, przyborami szkolnymi i łakociami.

Z ramienia P. O. W. wzięli udział w „Gwiazdce“ sekr. okr. p. Świżewski i p. Fidler, który wygłosił serdeczne przemówienie. Z kolei przedstawicielom P. O. W. podziękował w imieniu dziatwy kier. szkoły, po czym dzieci odśpiewały przy bożym drzewku pieśni legionowe i kolędy.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: żołądka, kiszek, wątroby, przy kamieniach żółciowych, wzdęciu brzucha, odbijaniu się lub skłonnościach do zaparcia, stosuje się:

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA"

naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. 2608



WYTWORNIA FORTEPIANÓW PIANIN, FISHARMONIJ Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10
Tel. 287-23

Kupno i sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 2548



FORTEPIANY, PIANINA
pierwszorzędne, nowe oraz okazyjne.
Dogodne warunki.
NOWACKI
Lwów, Piłsudskiego 17
Telefon 235-21 6989

TOWARY BŁAWATNE
WEŁNY, PŁÓTNA I POŚCIEL poleca
MARIAN MLEKO
LWÓW, PL. BILCZEWSKIEGO Tel. 224-75
(obok Apteki Łazowskiego)
Ceny najniższe 2537 Ceny najniższe

PROSZKI „Kogutek"
ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZA FABR. „KOGUTKIEM"
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ŻĄDAJCIE PROSZKÓW „MIGRENO-NERVOSIN" TYLKO W NOWEM OPAKOWANIU
TOREBKACH HIGIENICZNYCH.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE
3042

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWUPOKOJOWE
pelnokomfortowe, I. piętro, nowa kamienica, do wynajęcia 1 marca. Kadecka 11a. Dozorca wskaże. 8727

PIĘKNY
pokój umeblowany, korytarzowy. Biuro dwupokojowe. Pl. Bernardyński 14. 8824

POKÓJ
ładnie umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 8661

4 POKOJE
słoneczne w ogrodzie, Lwowskich Dzieci 59, róg Borkowskich i Bilińskich, tramwaj 4, 8, 1. Nowy dom. Czynsz 150. Niema podatku, oglądać 10 do 12, 16 do 17. Nacisnąć pierwszy dzwonek. 8720

PIĘKNE
komfortowe, słoneczne 4 pokoje, kuchnia, hall, etc., nowa willa do wynajęcia, Krzyżowa 3, boczna Potockiego. 8677

Z KLATKI
pokój umeblowany, komfortowy, dla pana na poważnym rządowym stanowisku. — Ul. Grunwaldzka 2, II. piętro mieszkanie 10. 8736

DO WYNAJĘCIA
3 lub 4 pokoje, kuchnia, pełny komfort. Teatyńska 37. Wiadomość tel. 280-09. 8734

MIESZKANIE
3-pokojowe z kuchnią, pełnokomfortowe, odremontowane, I. piętro, do wynajęcia od zaraz. ulica Świętokrzyska pięć. 8733

POKÓJ
z kuchnią, rządowcom, do wynajęcia. Dozorca. Ulica Kętrzyńskiego 22. 8732

DWA
pokoje, kuchnia i pokój, kuchnia, nowoczesny komfort, od 1 kwietnia. Potockiego 58. 8731

DWUPOKOJOWE
mieszkanie, pełnokomfortowe, słoneczne, w nowej kamienicy. Tarnowskiego 63. 8730

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie w nowej realności Nabielaka 44 do wynajęcia. Tel. 249-86. 8729

ŁOZIŃSKIEGO 9.
Komfortowe czteropokojowe mieszkanie do wynajęcia. Tel. 214-51. 8638

DO WYNAJĘCIA
piękne, obszerne mieszkanie słoneczne, 3 pokojowe, przedpokój, kuchnia, front, strych, piwnica, balkon, I. p. ewentualnie na przemysłowe przedsiębiorstwo przy ulicy Zyblikiewicza 4. 8728

ZARAZ
do wynajęcia pokój z kuchnią. Zielona 84. 8743

POKÓJ
dla panów do wynajęcia. — Blacharska 1, m. 7. 8745

POKÓJ
do wynajęcia dla solidnego pana. Tel. 203-09. 8746

POKÓJ
nieumeblowany wynajmę rządowcom. Potockiego 56 b. 8751

WOLNE POSADY

SPOŁECZNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY ul. Chorążczyzny 15, godz. 9—13-tej poszukuje kwalifikowanych kucharek, pielęgniarek, pokojowych, wychowawczyń, w miejscu i na wyjazd. 8752

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
gospodarstwo 60—70 morgów z budynkami. — Listy Adm. „Gotówka". 8725

GABLOTKĘ
oszkloną kupię okazyjnie. Listy do Admin. pod „Cena i wymiar". 8735

KUPIĘ
kamienicę we Lwowie. Listy Adm. „Gotówka 30.000". 8753

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 6[illegible]

2 zł. PRASUJE
ubrania męskie, nicuje, naprawia garderobę damską, męską. Salon krawiecki, Kopernika 26, podwórze. 3072

ARTYSTYCZNA
oprawa obrazów i wytwórnia ram stylowych, odnawianie antyków w zakres pozłotnictwa wchodzących. B. GUŁA, Lwów, ul. Romanowicza l. 10, Telefon Nr. 289-93, (wejście od ul. Dulębianki). 314

Najnowsze
Najlepsze
Najtrwalsze
Najoryginalniejsze
Najsubtelniejsze
WODY KOLOŃSKIE i PERFUMY
na wagę po najniższych cenach poleca
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15a, Halicka 16

OGŁOSZENIA

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w budynkach kolejowych we Lwowie około 123.000 m² malowania farbą klejową ścian i sufitów, oraz około 9.300 m² malowania farbą olejną okien, drzwi i t. p. — Termin składania ofert upływa z dniem 2-go marca 1938 r. o godz. 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12-tej w Wydziale Drogowym, III. piętro, drzwi 328. Do przetargu wymaganym jest złożenie wadium w wysokości 2% (dwa) oferowanej ogólnej sumy.

Druk, potrzebne do wniesienia oferty, można otrzymać po wykazaniu się kwitem Kasy Dyrekcyjnej na złożoną opłatę 1·— zł. (jeden) w gmachu Dyrekcji, Lwów, ul. Zygmuntowska Nr. 1 w Wydziale III/4, drzwi 328. 3093

OKAZYJNIE
sprzedam fortepian w dobrym stanie. Listy Admin. „Krótki". 8826

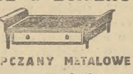
TERMOMETRY
LEKARSKIE, chemiczne, kąpielowe i zaokienne poleca firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

OSADA na WOŁYNIU
30 morgów czarnoziemu, budynki, inwentarz, sprzedam tanio Polakowi. Oferty: Warszawa, Plac Inwalidów 4 m. 35. Rawicz. 8637

Łóżka żelazne



TAPCZANY METALOWE
Procko Lwów Łyczakowska 4
telefon 274-80. 3032



FORTEPIANY, PIANINA
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

FLUDENT



Płynna pasta do zębów BEZ KREDY

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 2798

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POSZUKUJĘ
jakiegokolwiek zajęcia do dzieci, jako lektorka, pomoc w gospodarstwie domowym, ochronce i t. p. Zgłoszenia w Administracji pod „Skromne wymagania". 8721

Tel. 284-73 **DOM SZTUKI** FREDRY 1
Sprzedaje najtaniej MEBLE okazyjnie
NOWOCZESNE: Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje kombinowane, Kluby, TAPCZANY, Fotele kanadyjskie, Szafy, Stoliki. — ANTYCZNE: Salon Biedermeyer, Sypialnia Empire, Sekretarzyk Witrynka, Biblioteka, Fotele pojedyncze, Biurka stylowe, DYWANY PERSKIE, Świeczniki, Brązy, Porcelana.
Własna pracownia stolarska i tapicerska. Kupno i sprzedaż

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 23658/3 i inne

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 25 lutego 1938 roku o godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego i innych wierzycieli obcych we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

131 balonów miedzianych na wodę sodową, auto ciężarowe używane „Fiat", maszyna do pisania „Ideal" i „Remington", biurko dębowe jasne, 2 fotele klubowe, kasa ogniotrwała, registratura jasna dębowa z roletą, kanapa i fotel klubowy obite ciemną skórą.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25-go lutego 1938 roku od godz. 8-mej do godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
3094 Nahlik

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.